Nr 142 (z dod. por.) Dnia 24 maja. Wtorek. Dnia 12 (24) maja 1887 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym): W Warszawie: rocznie rs. 9. półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr 141.

— Dziewiątą z kolei naukę przygotowawczą dla dzieci, przystępujących do pierwszej komunji, mieć będzie w dniu jutrzejszym po południu w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) Jks. kanonik Roch Filochowski.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Odkrycia *Nord. allg. Ztg.* wywołały efekt niespodziewany. Drażniły one tak długo pewne sfery austrjackie, aż wyczerpana ich cierpliwość skłoniła p. Tiszę do udzielenia sejmowi węgierskiemu rozległych objaśnień, rzucających nowe światło historyczne na cały cykl wypadków, poprzedzających wybuch wojny rosyjsko-tureckiej w r. 1877-ym i to ukształtowanie się stosunków na wschodzie, które zdziałał kongres berliński.

Książę Bismark pragnął, rozdrażniony do żywego artykułami, nienawistnemi dla Niemiec, p. Katkowa i innych wpływowych publicystów rosyjskich przekonać opinję publiczną Rosji, że nie on wcale jest winnym dopuszczenia współzawodnictwa austrjackiego na półwyspie bałkańskim, że gościnnym raczej nad wszelką miarę był książę Gorczakow w r. 1876-ym, że gniew opinji publicznej w Rosji na Niemcy za stworzenie temu mocarstwu nieznośnego rywala jest przeto niesłusznym, że utyskiwania i dąsy należy skierować w inną stronę, a mianowicie ku pamięci innego kanclerza, bliższego i droższego sercu rosyjskiemu...

Książę dopiął swojego celu... Zmusił p. Tiszę do zalegalizowania tego wszystkiego, co pisał od miesiąca organ kanclerski. Sobotnie oświadczenia prezesa ministrów węgierskich potwierdziły w całym wątku „odkrycia" kanclerskie. Wynika ze słów p. Tiszy, że w r. 1876-ym układy toczyły się istotnie pomiędzy Austrją i Rosją, że układy te doprowadziły istotnie do umowy, że traktat pokoju, zawarty przez Rosję w San-Stefano z pobitą i znękaną Turcją, nie liczył się istotnie z warunkami owej umowy, że Austrja musiała przeto wytoczyć sprawę przed areopagiem Europy i za pośrednictwem Anglji zażądać mandatu do zajęcia Bośnji i Hercegowiny celem zrównoważenia nabytków moralnych na półwyspie bałkańskim, poczynionych przez Rosję. Za takie nabytki uważano podówczas Serbję i Bułgarję...

Jeżeli ks. Bismark szczerze pożąda zgody pomiędzy Austrją i Rosją, ale to zgody uczuć a nie form etykiety dyplomatycznej, natenczas powinien był nie wyzywać z otchłani zapomnienia tych mar przeszłości... Pamiątki owe nie należą zaiste do międzynarodowych słodyczy... Wyjaśnienia p. Tiszy, jakkolwiek utrzymane w tonie gentlemeńskiej uprzejmości, nie mogą być powitane z równą uprzejmością w Petersburgu już choćby dlatego, że nasuwają pewne porównania, jeżeli nie bolesne, to niewygodne przynajmniej... W r. 1877-ym Austrja nie wyjęła miecza z pochwy, a jednak zyskała dwie prowincje, których już nigdy nie zwróci sułtanowi: Bośnję i Hercegowinę; Rosja poniosła olbrzymie ofiary w krwi ludzkiej i mieniu państwowem, a jednak wskutek zbiegu rozmaitych okoliczności, spiętrzonych misternie przez Europę, nie zdołała utwierdzić swojego wpływu na półwyspie, nie mówiąc już o tem, że nie nabyła tam jednej piędzi ziemi wprost dla siebie...

Mówiono niegdyś: *Bella gerant alii, tu felix Austria nube!* W r. 1877-ym dwór austrjacki nie skojarzył wprawdzie żadnego związku małżeńskiego z dobrym posagiem, ale osiągnął rezultat ten sam, do jakiego drogą korzystnych małżeństw w biegu historji dochodził. Bez rozlania jednej kropli krwi ludzkiej dzierżawy swoje pomnożył o dwie prowincje, dzikie i jałowe wprawdzie na razie, ale nadające się wybornie do łatwej kultury i dziś już, po ośmiu latach pracy cywilizatorskiej, bardzo przypominające—Europę...

Jeżeli ks. Bismark pragnął posiać ziarno goryczy na niwę sąsiedzko-przyjacielskich stosunków Austrji i Rosji, to przypomnieniem tej antitezy poniesionych ofiar i otrzymanych zysków zdobył swój cel najzupełniej. Nie nawrócił on wprawdzie opinji publicznej w Rosji wprost ku sobie, rdzenny rosjanin nie rzuci się chyba już nigdy w ramiona swojego dziejowego i rasowego współzawodnika z nad Elby i Sprei, ale usunął on jeden przynajmniej istotny przesąd rosyjskiej opinji publicznej, poprawił jeden błąd, zaszczepiony głęboko w świadomości narodu przez historyków chwili: publicystów; przypomniał i dowiódł, że nie on to, lecz Austrja sama—za zgodą ks. Gorczakowa—wysłała siebie na półwysep Bałkański i pokrzyżowała pewne rachuby i plany Rosji...

To sprostowanie pomyłki w przeświadczeniu ogólnem Rosji nie przyczyni się zaiste do polepszenia jej stosunków sąsiedzkich z Austrją. Może o to chodziło „uczciwemu maklerowi", który nazwał się niedawno jeszcze dosadniej: „adwokatem pokoju"? Jaki prostoduszny szlachetka z epoki saskiej, rąbiący słowem siarczyście, jak szerpentyną, powiedziałby na to: „A niech go pioruny zatrzasną z taką adwokaturą pokoju!..."

Br. Z.

Z księgi wspomnień.

LUŹNE KARTKI

o J. I. Kraszewskim.

(Dokończenie.)

Ale oto druga strona medalu.

Kiedy rozpoczęły się w kraju ruchy jubileuszowe 50-letniej pracy literackiej Kraszewskiego, polacy, zamieszkali w Dreznie, na krótko przed uroczystym aktem krakowskim, ofiarowali zasłużonemu pisarzowi na pamiątkę złoty medal i wyprawili w pierwszym drezdeńskim hotelu składkowy obiad, w którym wzięły także udział damy polskie, przebywające podówczas w stolicy saskiej — razem kilkadziesiąt osób. Kraszewski przyjął z wdzięcznością medal, co zaś do obiadu położył warunek: że w takim tylko razie będzie na nim, jeżeli całe, bez wyjątku fetujące go towarzystwo, stawi się nazajutrz w tym samym hotelu na obiedzie przez niego wydanym. Skoro ktoś zapytał Zaleskiego, jako gospodarza jubileuszowej uroczystości: czy nie można było powstrzymać Kraszewskiego od tak kosztownej fantazji?

— Owszem — odrzekł Zaleski — przedstawiałem mu, że to zupełnie niepotrzebne; dwa obiady dzień po dniu zawiele... Ale się uparł i musiałem ustąpić. Cóż chcesz, to polski dumny szlachcic... natura pańska... Przyjąwszy dar, stokrotnie się za niego wywzajemnia!...

Na obiedzie nie brakowało nikogo, wszyscy się stawili.

Już to możemy sobie oddać sprawiedliwość, iż niechętnie zbieramy się na zgromadzenia, zwoływane przez komitety, chociażby w celach jaknajpożyteczniejszych. Ale gdy chodzi o uczczenie kogo obiadem, ha! to co innego... Nie wiem czy w naszych czasach zdarzyło się kiedy, aby składkowy obiad odłożono z powodu niestawienia się większości członków zaproszonych, jak to się często dzieje z innemi *pro publico bono* zwoływanemi zgromadzeniami?

*

Siła mówiono i pisano o zamiłowaniu Kraszewskiego do sztuki muzycznej, o jego muzykalności. A czy wielu jest takich, którzyby się mogli pochlubić tem, że go słyszeli grającego na fortepianie? Mnie się zdaje, że nie. Ja sam, mieszkając z nim od lat przeszło dwudziestu w jednem mieście, bywając u niego dosyć często, nigdy nie doznałem tej przyjemności, nigdy ciekawości mojej pod tym względem zaspokoić nie mogłem. Kraszewski z natury nieśmiały, a jak Lenartowicz słusznie powiada: „skromny aż do przesady" — w rzeczach dotyczących muzyki mniej jeszcze ufał samemu sobie i nigdy nie chciał się dać namówić do popisywania się z grą swoją. Czuł on, że jego zasoby techniczne nie wychodzą po za granicę zwyczajnego dyletantyzmu, więc za nic, mianowicie w obecności osób, uchodzących za znających się na sztuce muzycznej, nie dotknął się instrumentu. Jeszcze kiedy mieszkał w willi pod nr. 27-ym, położonej w dole nad strumieniem, a ścieżką z lewej strony dla pieszych od niego odgraniczonej, zdarzało mi się, ale bardzo rzadko, słyszeć dźwięki fisharmonji albo fortepianu... To w wolnych chwilach od zajęć literackich, szczególniej wieczorami, wielki pisarz zabawiał się muzyką. Od czasu jednak gdy się przeniósł do willi nr. 31-y, leżącej na górze w głębi ogrodu i znacznie od drogi odsuniętej, przechodnie przez Nordstrasse nic już zgoła słyszeć nie mogli.

Jednak to pewne, iż Kraszewski nieustannie sztuką muzyczną się zajmował. Wiedział doskonale o jej ruchu w świecie. Czy to nowe dzieło dramatyczne albo religijne, czy symfonja, kwartet lub pieśń jaka odznaczająca się pięknością od innych, wszystko to było mu wiadome, nic nie uszło jego orlego wzroku. Prace muzyczne kompozytorów naszych narodowych ze szczególną sympatją śledził i oceniał. Naprzykład „Krakowiaki" Noskowskiego, jak mi sam mówił, często bardzo z wieką przyjemnością grywał, bo widział w nich dużo narodowego elementu i formę piękną. Najulubieńszymi Kraszewskiego kompozytorami, oprócz Chopina, byli: Mendelsohn, Brahms, a przedewszystkiem Robert Schumann; dla utworów tego ostatniego dziwnie wiele posiadał sympatji. Kiedy w nadwornym teatrze drezdeńskim dnia 14-go lutego 1882 roku przedstawiono po raz pierwszy „Genowefę", operę Schumanna, Kraszewski pomimo że był podówczas chorym, stawił się w sali teatralnej, ażeby wysłuchać dzieła ulubionego swojego kompozytora. Była to ostatnia jego bytność w teatrze.

Skoro poczęto wykonywać w Baireuth cykl „Nibelungów" Wagnera, wielce się tem Kraszewski począł interesować, bo chociaż twórcy nowożytnego dramatu muzycznego miał nie jedno do zarzucenia, jednak cenił w nim potężny, genjalny talent. Pragnąc jaknajprędzej poznać tetralogję „Nibelungów" upraszał mnie piśmiennie i ustnie o dostarczenie mu z niej wyjątków fortepianowych, aby rozpatrzyć się w dziele, które podówczas zajmowało żywo cały świat muzykalny.

W roku 1880-ym, w pierwszy wtorek po Wielkiejnocy, mistrz nasz miał doznać niezwykłej przyjemności, albowiem znakomita śpiewaczka Sembrich-Kochańska oświadczyła chęć odwiedzenia współrodaka a wielkiego pisarza. On zaś domyślając się, iż wizyta słowika galicyjskiego ożywi jego pustelnię dźwiękami pięknej muzyki, począł narzekać na swój zły i stary fortepian. „Oddawna pragnął kupić sobie nowy, dobry instrument Bechsteina, ale nie stać go było na tak znaczny wydatek. Nie, nie, doprawdy, nie stać go było... musi czekać na lepsze czasy... przynajmniej postara się, aby na wtorek fortepian był nastrojony."

Zaprosiwszy z tego powodu kilku jeszcze przyjaciół i znajomych, Kraszewski oczekiwał przybycia prima-donny teatru drezdeńskiego. Jakoż, gdy o południowej godzinie artystka ukazała się w ogrodzie zbliżając ku willi, Kraszewski wybiegł z odkrytą głową do ogrodu na jej powitanie, ofiarując tak miłemu gościowi piękny ze świeżych kwiatów bukiet. Niebawem, po dopełnieniu przez gospodarza domu przedstawień, rozpoczął się koncert. Znakomita śpiewaczka, cudownie pięknym głosem i nieporówna-

Pogrzeb Mikołaja Zyblikiewicza.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Kraków, 23-go maja.

Już o godzinie $7^1/_2$ zrana stowarzyszenia i instytucje, w pochodzie pogrzebowym udział biorące, zajęły wskazane sobie przez mistrzów ceremonji miejsca, a mianowicie w Rynku głównym i w ulicy św. Jana.

O godzinie 8-ej zebrała się w podziemiach kościoła ks. pijarów rodzina zmarłego, a mianowicie: bratanek Celestyn Zyblikiewicz, siostra Kudasiewiczowa, siostrzeniec Mikołaj Hołowecki, Marja Zyblikiewiczowa i trzech bratańców.

Tu także wszedł marszałek krajowy z członkami wydziału krajowego, a o godzinie $8^1/_2$ zeszło do krypty duchowieństwo, na którego czele stanęli: ks. biskup Puzyna, ks. biskup Dunajewski, ks. biskup Solecki, ks. arcybiskup obrz. ormiańskiego Isakowicz i główny celebrant, ks. biskup obrz. gr. kat. Stupnicki z Przemyśla.

*

Po pokropieniu zwłok, dokonanem przy śpiewie ruskich alumnów, wyniesiono zwłoki z krypty i złożono je przed kościołem na marach, a gdy książęta kościoła zasiedli na przygotowanych krzesłach, zabrał głos marszałek krajowy, hr. Jan Tarnowski.

Mowa hr. Tarnowskiego.

„Z pomiędzy wszystkich części naszego kraju, które przeszło od lat stu odmienne a częstokroć tak ciężkie przechodziły koleje, żadna może dotąd nie znajdowała się w tak wyjątkowem położeniu, żadna przynajmniej w tej mierze i w takich, jak nasz kraj, warunkach, nie miała przed sobą równie ważnych i doniosłych, jak trudnych do spełnienia zadań.

„Po wiekowym letargu społeczeństwo zbudzone do życia, miało w samem sobie, w tym odłamie niegdyś żywej organicznej całości znaleść dosyć zdrowia i siły, by tlejącą iskrę życia rozniecić i w danych warunkach powrócić do pełni rozwoju społecznego.

„Inne dzielnice, którym ta względna pomyślność wcześniej i w daleko wyższym stopniu przypadła w udziale, odziedziczyły żywą tradycję przeszłości, a prąd dziejowy, który je do życia powołał i stworzył tego życia warunki, przebiegł i ogarnął cały świat ówczesny.

„W naszym kraju było inaczej. Wiemy wszyscy, jak szkodliwie i trująco działa na organizm każdego społeczeństwa zupełne usunięcie go od spraw publicznych, i pozbawienie wszelkich praw społecznych, znamy, niestety, z doświadczenia skutki takiego systemu, a żaden prąd ożywczy z zewnątrz do nas nie przyszedł i sił nam nie przysporzył.

„Tutaj w sercach tylko przechowana pamięć przeszłości musiała starczyć za wszystko, miała w danej chwili zdobyć się odrazu na zdolność do służby publicznej, na gotowość do poświęcenia i pracy, na rozum i dojrzałość polityczną, słowem na wszystkie te warunki niezbędne, żeby sprawą publiczną pokierować i ustrzedz ją od rozlicznych niebezpieczeństw.

„Ale im cel jest wyższy, im trudniejsze zadanie, tem też i zasługa jest większa, a nieraz myśl polityczna, jeżeli jej towarzyszy stałość w obranym kierunku i wytrwała praca, obfitsza bywa w błogie skutki, niżeli czyny rozgłośne, opromienione blaskiem sławy.

„Dwadzieścia z górą lat upłynęło od czasu, jak społeczeństwo nasze po nadaniu mu swobód konstytucyjnych rozpoczęło pracę około odrodzenia kraju i rozbudzenia życia we wszystkich jego kierunkach.

„Do tej pracy mozolnej wzięło się ono pod sterem ludzi dobrej woli i wielkiego umysłu, a jeżeli najpierw między nimi wymienić należy Leona Sapiehę, jako tego, który miał zasługę inicjatywy niemal we wszystkiem, co się wtedy w kraju naszym zdziałało, to w gronie ludzi podówczas młodszych, którzy pod jego laską rozpoczęli zawód publiczny, niewątpliwie jedno z pierwszych miejsc we wdzięcznej pamięci kraju zajął ten, którego stratę wszyscy dziś opłakujemy, były marszałek sejmu—Mikołaj Zyblikiewicz.

„Nakreślić, choćby tylko w ogólnych rysach cały jego żywot, przedstawić wiernie działalność w ciągu ostatnich lat dwudziestu, stanowisko, jakie zajął w kraju i znaczenie, jakie miał w społeczeństwie, nie jest rzeczą łatwą, a zwłaszcza nie da się to zamknąć w tych kilku słowach pożegnania.

„Nie jest też to moim zamiarem; ja tylko poczytuję sobie za obowiązek w imieniu kraju oddać cześć jego pamięci i wyrazić żal głęboki, jakim wobec świeżej mogiły wszyscy jesteśmy przejęci.

„Dla społeczeństwa naszego jest to strata, przechodząca zwykłą miarę, bo istotnie trudno w jednym człowieku znaleść tyle wielkich i niezwykłych zalet.

„Gorąca miłość kraju, obok prawości charakteru i wielkiej zacności, jednała mu zaufanie i szacunek powszechny, odwaga własnych przekonań i męska stałość, znana powszechnie energja i bystrość dawały mu tego ducha inicjatywy, jakim się zawsze i na każdem polu działalności publicznej odznaczał, a ogół tych zalet wycisnął na nim pewne piętno dzielności, jaka zwykle cechuje ludzi powołanych do przodowania społeczeństwu, i zdolnych do kierowania sprawą publiczną.

„Kraj traci w nim wielkiego obywatela, jednego z najdzielniejszych i najgoręcej miłujących go synów.

„Jeżeli się rozważy dotychczasowe skutki tej pracy wewnętrznej, jaka się od lat 20-tu w naszem społeczeństwie odbywa, przychodzi się do tego pocieszającego przekonania, że w łonie tego społeczeństwa musiał jednak być spory zasób zdrowia i sił żywotnych, skoro przy sprzyjających okolicznościach wszystkie jego warstwy dostarczać mogły pracowników dla niwy ojczystej, skoro wydać są zdolne ludzi tej miary i tej wartości, co ś. p. Mikołaj Zyblikiewicz.

„O żywych mówić tu nie mogę, tę przecież uwagę, sądzę, zrobić mi się godzi, że on wraz z gronem współczesnych mu pracowników i towarzyszy tworzą już dzisiaj dla naszego kraju żywą tradycję, która przechodzi na młodszą generację wraz z całą spuścizną niezmiennych uczuć, będącą warunkiem i rękojmią lepszej przyszłości.

„Starożytni żegnali zwykle mężów zasłużonych życzeniem, by lekką im była ziemia, która zwłoki ich miała pokrywać; ja to dzisiejsze słowo pożegnania wolę zakończyć życzeniem chrześcjańskiem, by pamięć Mikołaja Zyblikiewicza żyła długo między nami, żeby była węzłem i podnietą do pracy i wytrwałości, żeby po życiu pełnem trudów Bóg dał mu odpoczynek, a z tych wyżyn, w jakich się znajduje, pozwolił mu ujrzeć przyszłość tej ziemi, którą kochał, i tej sprawy, której służył szczęśliwszą, niż się ona tutaj oczom ziemskim przedstawia.

„Cześć jego pamięci!"

*

Po przemówieniu marszałka rozpoczął się pochód olbrzymiego orszaku pogrzebowego.

Na czele szła muzyka wojskowa z kapelmistrzem Hockiem, dalej reprezentanci straży ogniowych z rozmaitych miast kraju, muzyka „Harmonja" ze Lwowa, „Sokół" krakowski, stowarzyszenia rękodzielników, kupców i przemysłowców, stowarzyszenia akademickie.

Każdą z powyższych korporacyj poprzedzał niesiony przez jej reprezentantów wieniec.

Dalej postępowały cechy krakowskie z chorągwiami, a za niemi wspaniały wóz zaprzężony parą koni, na którym znajdowało się 32 wieńców od cechów krakowskich, od których szarfy trzymali starsi cechów.

Za cechami szły delegacje miast, których orszak zamykała rada m. Krakowa i delegacja m. Lwowa. Dalej szły deputacje rad powiatowych, Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, Towarzystwo rolnicze krakowskie i Towarzystwo lekarskie.

Następnie przesuwał się długi orszak duchowieństwa zakonnego i świeckiego, liczący do 200 osób, który zamykali kanonicy katedralni krakowscy i chór alumnów, śpiewający przez całą drogę pieśni kościelne. Za chórem postępowali biskupi i arcybiskupi. Przed trumną niósł srebrny wieniec od wydziału krajowego sekretarz Ekielski, dalej niesiono dyplomy honorowego obywatelstwa kilku miast, tudzież ordery zmarłego. Karabelę niósł p. Konopka, a laskę marszałkowską p. Rzewuski.

Bezpośrednio potem niesiono trumnę na marach, sznury od całunu trzymali z prawej strony: marsza-

---

ną techniką, zachwyciła, oczarowała wszystkich. Kraszewski był rozpromieniony, zentuzjazmowany; nigdy jeszcze nie widziałem go tak szczęśliwym. Z jego bystrych oczu sypały się iskry artystycznego zapału, w ruchach przypominał młodzieńca. Po śniadaniu, przy którem gospodarz domu spełnił toast na cześć *divy*, ona wykonawszy jeszcze kilka pieśni polskich, odegrawszy na fortepianie parę utworów Chopina, pożegnała w końcu Kraszewskiego, zostawiając na poetyczno-artystycznej jego duszy głębokie, niezatarte niczem na długo wrażenie.

Jak dalece wielki nasz mistrz zajmował się później jej losem i w ogólności losem polskich artystów, niech posłuży za przykład wyjątek z jego listu pisanego do mnie pod dniem 23-im grudnia r. 1880-go:

„...Jeżeli nic nie stanie na zawadzie, w końcu stycznia chciałbym wyjechać na południe, ale to nadzwyczaj jeszcze wątpliwe i trudne... Spoczynku i oderwania się od pracy potrzebuję.

„O wszystkich sukcesach pani Kochańskiej wiem, nawet o ostatnim w Petersburgu. Nie mogło być inaczej. Głos ma niezrównanie piękny, a do tego znajomość muzyki i umiejętność użycia tego organu. Rzadko tyle przymiotów skupia się w jednej osobie, więc i sukcesa muszą być wielkie. W Petersburgu obsypią ją rublami.

„O Syrwidównie czytałem też i słyszałem, cieszę się. *) Widzę z tego, co pan łaskawy piszesz, że się usposabia do niemieckiej sceny. Pracy będzie miała wiele, ale im się więcej nauczy, tem lepiej. Ma przykład najlepszy na Kochańskiej.

„O sukcesach Modrzejewskiej w Londynie musiałeś pan czytać. Mówią także, iż są nadzwyczajne. I ta zrobi świetną karjerę. W Warszawie muzykują ogromnie. Teraz Sarasate był ulubieńcem. Na scenie „Mefisto" Boïta. Boïto pisał do mnie niedawno, że miał być w Niemczech i obiecywał przyjechać do Drezna, ale nie wiem, czy mu zdrowie pozwoli, bo chorowity jest... Mieszka ciągle w Medjolanie, gdzie dawniej tu mieszkająca w Dreznie kuzynka jego, panna Radolińska, sposobi się też na śpiewaczkę..."

*) Syrwidówna wezwana przez Sembrich-Kochańską do Londynu, wystąpiła tamże z powodzeniem w koncercie, co nawet utorowało jej drogę do otrzymania w cesarskiej operze włoskiej w Petersburgu miejsca, z którego jednakże młoda ta śpiewaczka korzystać nie umiała.

Jednym z artystów muzycznych, bywającym często u Kraszewskiego, a którego on cenił i kochał jak własnego syna, był Władysław hr. Tarnowski. Młody ten człowiek posiadał rzadki dar zjednywania sobie serc ludzkich. Była to natura niezmiernie sympatyczna, a dla Kraszewskiego tem więcej cenna, ile że Tarnowski obok talentu do muzyki, posiadał jeszcze przymiot tworzenia poematów i dzieł dramatycznych. Wracając w r. 1878-ym z podróży po Indjach wschodnich do Europy (bo był przytem namiętnym podróżnikiem), rozchorowawszy się na okręcie, zmarł niedaleko brzegów Kalifornji. Skoro Kraszewski dowiedział się o tem, wpadł w wielki smutek; żal jego po stracie kochanego młodziana był tak głęboki, że przez długi czas unikał ludzi. Nigdy jeszcze sędziwego mistrza nie widziałem tak ciężko zmartwionym...

Nadszedł nareszcie czas, kiedy Kraszewski gorące pragnienie artystycznej swojej duszy mógł zaspokoić. „Prędzej niż się spodziewałem—pisał d. 21-go listopada r. 1882-go—zgłaszam się o przyjacielską waszą pomoc i pośrednictwo, prosząc, abyście byli tak dobrzy i z Riesem o fortepian się umówili." *)

„Nie mogę wyjść z domu, spuszczam się z zupełną ufnością na wybór jego. Chcę mieć „Stutz-Flügel", niewielki, ale jaknajlepszy Bechsteina, w cenie, jeżeli się nie mylę wedle cennika, coś około 1,200 marek, a jeżeli mi ustąpi procenta, to wyniesie 1,100..."

Jak niegdyś w młodych latach na Wołyniu kupuje sobie Kraszewski za 600 rs. upragnionego ze stadniny sanguszkowskiej wierzchowca, tak teraz, z większą może jeszcze przyjemnością, nabywa za tę samą prawie cenę fortepian, aby znaleźć w nim towarzysza i powiernika poetycznej swojej duszy w szarych i ciężkich godzinach żywota.

*) Ries, księgarz, wydawca muzyczny i właściciel magazynu fortepianów Bechsteina w Dreznie.

Trzeba było widzieć, jak mistrz nasz cieszył się widokiem pięknego instrumentu. Ustawiwszy go w pokoju, dotykającym pracowni, odtąd wszystkie swoje moralne troski i fizyczne cierpienia goił harmonijnemi jego tonami, niby balsamem uzdrawiającym...

Niestety, krótko tylko trwała radość Kraszewskiego...

W rok niespełna, fatalny zbieg okoliczności sprzysiągł się nad jego głową. Zaaresztowany, następnie po przeprowadzeniu śledztwa wypuszczony na słowo, przybywszy do swojej willi, wezwał mnie natychmiast i oświadczył, że pragnie fortepian sprzedać. Kiedy błagałem, aby tego nie czynił, aby w smutnem położeniu swojem nie pozbywał się instrumentu, o którym tak długo marzył, stanowiącym obecnie jego rozrywkę: „Nie! — odpowiedział z naciskiem— muszę go sprzedać; potrzebuję zgromadzić wszystkie moje pieniężne zasoby, aby nie być znowu narażonym na to, com już raz przebył!"

— Jakto, czyżby?...

— Tak, podczas gdym siedział w berlińskiem więzieniu — mówił z wzrastającem wciąż wzruszeniem — byłem bez grosza, wszyscy mnie opuścili!...

— Czy to być może?!

— Powtarzam, wszyscy mnie opuścili!...

I oblicze jego gniewne zbladło; z pod gęstych, zmarszczonych brwi, oczy jakimś fosforycznym blaskiem świecić poczęły; prawą rękę wzniósłszy do góry, ścisnął pięść, jak gdyby komu groził... Struchlałem. Nigdy nie widziałem Kraszewskiego tak srodze zagniewanym.

W tydzień później fortepian nabyła Sembrich-Kochańska. Stanowi on dzisiaj dla niej drogocenną relikwję po zgasłym wielkim pisarzu.

Drezno w maju. *Maurycy Karasowski.*

łek krajowy hr. Jan Tarnowski, prezes Akademji dr. Majer, poseł Chrzanowski, prezydent m. Krakowa dr. Szlachtowski i delegat ze Starego Miasta p. Lewiński; z lewej strony: członek izby panów hr. Ludwik Wodzicki, rektor uniw. jagiell. hr. Stanisław Tarnowski, hr. Artur Potocki, wiceprezes rady powiatowej Stanisław Homolacs, prof. Roszkowski, delegat rady m. Lwowa i włościanin Waligóra z Woli Justowskiej.

Za trumną postępowała rodzina zmarłego, dalej namiestnik Galicji p. Filip Zaleski z panią marszałkową Tarnowską, członkowie wydziału krajowego: Hoszard, Badeni, Bereźnicki i Wereszczyński, liczny zastęp posłów sejmowych, jeneralicja i korpus oficerów z głównokomenderującym ks. Windischgrätzem na czele, członkowie Akademji umiejętności, profesorowie uniwersytetu, poprzedzeni berłami akademickiemi, profesorowie szkoły sztuk pięknych, deputacja urzędników wydziału i banku krajowego.

Pochód zamykał pluton straży ogniowej.

*

O godzinie 10-tej wszedł cały pochód, wśród odgłosu dzwonów, do kościoła N. Marji Panny. Tu odprawił wotywę żałobną przy śpiewach chóralnych ks. biskup krakowski, następnie wszedł na ambonę ks. prof. Chotkowski i z właściwą sobie swadą oratorską skreślił na szerokiem tle pełen zasług żywot zmarłego, kończąc wspaniałym zwrotem do tej harmonijnej zgody wszystkich warstw społecznych i obrządków religijnych, jaka się tak uroczyście na pogrzebie Zyblikiewicza zamanifestowała.

Po mowie odprawił ks. biskup Stupnicki uroczyste nabożeństwo żałobne według obrządku grecko-katolickiego, a Towarzystwo muzyczne pod dyrekcją p. Barabasza odśpiewało *Requiem*.

O godzinie $1^1/_2$ wyruszył cały orszak z kościoła i postępował we wskazanym już powyżej porządku ulicami: Florjańską, Basztową, Lubicz i Rakowicką. Z domów ulic, przez które przesuwał się orszak pogrzebowy, powiewały żałobne sztandary.

Po wejściu na cmentarz złożono tymczasowo trumnę w kaplicy Helclów, a po odbytym obrzędzie kościelnym przemówił prezydent m. Krakowa, dr. Szlachtowski.

Mowa dra Szlachtowskiego:

„Gdy niedawno temu rozeszła się wiadomość, że marszałek krajowy Zyblikiewicz postanowił złożyć laskę marszałkowską, sprawiła ona we wszystkich kołach naszego społeczeństwa przykre wrażenie i wywołała niezwykłą od prezesów rad powiatowych i naczelników głównych miast pochodzącą manifestację, wyrażającą życzenie, aby rezygnacja jego nie była przyjętą. Powodem tak gorącego wystąpienia było to głębokie przekonanie, że Zyblikiewicz przez dłuższy czas godnie i z wielkim dla kraju pożytkiem piastował godność marszałka, i że dlatego ustąpienie jego będzie wielką dla kraju stratą.

„Gdy rezygnacja została przyjętą, pocieszano się tą myślą, że marszałek, odzyskawszy zdrowie, nie zostanie bezczynnym, bo gorąca jego miłość kraju i zamiłowanie pracy nie pozwolą mu być tylko widzem tego, co się dzieje. Oczekiwano więc, że i na innem stanowisku rozwinie swoją skuteczną działalność.

„Niestety! inaczej się stało. Zostaliśmy w naszej nadziei zawiedzeni, bo nieubłagana śmierć wyrwała go zawcześnie z pośród nas. I dzisiaj stoimy z głębokim żalem i boleścią nad zwłokami męża, który od najmłodszych lat należycie pojmował i najściślej wypełniał obowiązek prawego, kraj miłującego obywatela. Zmarły marszałek służyć też może za najlepszy do naśladowania wzór, jak kraj kochać i dla niego pracować, jak o prawa walczyć i ich strzedz należy. Służy on także za przykład, jak przez własną pracę dostąpić można najwyższych godności. Droga, którą postępował, nie była wprawdzie różami zasłaną, a nawet była często dość ciernistą, walczyć bowiem musiał z rozmaitemi przeszkodami, trudnościami i przeciwnościami; co jest jednak pewnem, iż tych walk nie staczał daremnie, że tę ziemię, którą tak gorąco kochał, podnosił, że się około narodu, którego był najlepszym synem, niepospolicie zasłużył, i że przyszła generacja także czcić i wielbić będzie imię męża, który, nie płaszcząc się przed nikim i gromiąc z całą otwartością każdą zdrożność, gdziekolwiek ją spotkał, stał się jednak najpopularniejszym w całym kraju i był przedmiotem powszechnej czci i uwielbienia.

„Nie będę się tu wdawał w szczegóły jego życia, ale niepodobna mi zamilczeć tego, że już wtedy, kiedy reakcja i germanizacja ogarnęła cały kraj nasz, Zyblikiewicz stanął śmiało z nią do walki, iż jako adwokat z narażeniem swojej egzystencji dopominał się przyznania społeczeństwu naszemu praw przyrodzonych, a nadewszystko prawa używania własnego języka. Walka była nierówna, ale chlubą okryła znakomitego szermierza, którego też zaraz w początkach ery konstytucyjnej widzimy zajmującego w sejmie i w radzie państwa jedno z najwybitniejszych stanowisk. Starożytny gród Piastów i Jagiellonów, to serce kraju wybiera rusina na swego reprezentanta i zaiste lepszego nie mogło uczynić wyboru. Zyblikiewicz staje się duszą sejmu, w najżywotniejszych sprawach krajowych bierze gorący udział, w uporządkowaniu budżetu krajowego i w sprawie indemnizacyjnej nieocenione skarbi sobie zasługi. W radzie państwa walczy jak lew o prawa nasze, przełamuje trudności i staje na najzaszczytniejszem stanowisku prezesa Koła polskiego.

„W roku 1874-ym ustępuje ś. p. Dietl z zaszczytnie zajmowanego krzesła prezydjalnego miasta Krakowa. Mąż ten, sławny lekarz i badacz chorób ludzkich, badał w czasie swego kilkuletniego urzędowania potrzeby naszego miasta, jakby jego choroby i skreślił obszerny program, którego celem było zaradzić tym potrzebom i niedostatkom. Zyblikiewicz, wybrany prezydentem Krakowa, porzuca wskutek tego swoje stanowisko w radzie państwa, oddaje się z całą duszą miastu i przystępuje z właściwą sobie energją do wykonania programu, który mu jego poprzednik przekazał. Jak ten nowy obowiązek swój pojął, jak go spełnił, tego byliśmy świadkami. Miasto, które było niegdyś świetną stolicą, a później coraz bardziej upadało, o którego drogocennych pamiątkach zapomniano, to miasto za Zyblikiewicza nowym okrywa się blaskiem. Ono pod jego ręką rośnie z każdym niemal dniem. Nowe powstają w niem ulice, nowe budynki szkolne. Rozwijająca się pod kierunkiem mistrza Matejki szkoła sztuk pięknych otrzymuje nowy gmach, który zdobi miasto. Podobny gmach powstaje i dla straży ogniowej.

„Dawniejsze planty przemieniają się w ozdobny park. Koryto starej Wisły zasypuje się i zamienia w jedną z najpiękniejszych ulic. W samem zaś sercu miasta z gruzów powstaje wspaniały gmach, zrestaurowane Sukiennice, a w niem Muzeum sztuki.

„Za jego rządów przenosi książę Władysław Czartoryski znakomite swoje muzeum do naszego grodu, dorzucając niem do sławnych tegoż zabytków jedną z najpiękniejszych pereł. W szkole sztuk pięknych, powołanej do nowego życia, starodawnej szkole jagiellońskiej, w założonej przez wspaniałomyślnego monarchę, Akademji umiejętności, Kraków otrzymał warunki, aby się stać duchową stolicą kraju całego. Zrozumiał to dobrze Zyblikiewicz, i ze swej strony czyni co może, aby i w tym kierunku wpłynąć na podniesienie Krakowa. Jemu to przedewszystkiem wypada zawdzięczyć, iż wielkie uroczystości ściągają do Krakowa ziomków z całego świata, i odbyte z odpowiednią naszemu stanowisku powagą, krzepią i podnoszą na duchu i siłach. Mając głównie zwróconą uwagę na podniesienie moralnego znaczenia Krakowa, nie przepomniał Zyblikiewicz i o ekonomicznym jego rozwoju. Dowodem tego miłość, jaką go otaczał cały tutejszy świat przemysłowy i rękodzielniczy.

„Po kilkuletniej zbawiennej działalności dla miasta Zyblikiewicz powołany został na najwyższe stanowisko autonomiczne i na krześle marszałka krajowego z całą energją i poświęceniem się pracuje nad moralnem i ekonomicznem dźwignieniem naszego kraju. Tej jego skutecznej pracy wymowny wyraz dał już dostojny jego następca, ja tu tylko zaznaczyć winienem, że na nowem stanowisku, które zajął, ciągle myślał o Krakowie, żywo zajmował się każdą jego sprawą, popierał ją według sił swoich i do dawnych nowe dorzucił zasługi około dobra i rozwoju tego miasta.

„Jeżeli śmierć wydarła nam go przedwcześnie, to w wielkim żalu, jakim wszyscy jesteśmy przejęci, ta jedna zostaje nam krakowianom pociecha, że drogie jego zwłoki przechowane będą w naszym grodzie, który tak gorąco ukochał. Szczęśliwi jesteśmy, że na naszej krakowskiej ziemi spoczywać będzie mąż, który całej potomności przyświecać będzie, jako wzór cnót obywatelskich, jako wzór najlepszego syna kraju, jako wzór najczystszego, nieskazitelnego charakteru, dla którego *suprema lex* było *salus reipublicae*, a dewizą zasada: wszystko dla społeczeństwa, a nic dla siebie.

„Żegnając Cię, wielki mężu, w głębokim żalu, w smutku i boleści imieniem miasta, którego wdzięczność dla Ciebie nie ma granic, pozwól, abym przypomniał Ci w tej chwili słowa, które wypowiedziałeś nad zwłokami poprzednika Twego ś. p. Dietla, słowa starożytne: *Non omnis moriar*. Słusznie powiedziałeś wówczas, iż one jakby echem odzywać się będą z każdego zakątka ziem naszych.

„Nie odnosiłeś ich do siebie, ale jeżeli kto, to z pewnością Ty możesz o sobie wypowiedzieć całemu krajowi: *Non omnis moriar*."

*

Na tej mowie musimy przerwać dalsze sprawozdanie, ażeby list doszedł was na czas.

W tej chwili zabiera głos poseł do rady państwa, p. Zygmunt Sawczyński, a przemawiać jeszcze mają: poseł sejmowy hr. Józef Męciński, prezes izby adwokackiej dr. Styczeń i w imieniu rękodzielników p. Kornecki.

Do godziny $2^1/_2$ odbywał się obrzęd żałobny wśród pięknej pogody—obecnie zaczął padać dość gęsty deszcz. (△)

Do * * *.

Był czas—już dawno minął czas ten błogi—
Żeśmy różnemi nie kroczyli drogi;
Cel jeden życia, jedna w duszy wiara;
Młoda jak przyszłość, choć jak groby stara,
Serc jedne tętna i pragnień motywy...
Lecz już tak dawno był ten czas—szczęśliwy!

Dziś—drogi nasze w różne biegną strony;
Nie jednym bóstwom nosimy pokłony,
Nie jedne cele ciągną nas ku sobie,
I młodość słodka śpi we wspomnień grobie.
Minęło wszystko i czas ten daleki,
W którym swe myśli skuliśmy... „na wieki!"

Niekiedy przecież słowo to przylata
Na skrzydłach echa z minionego świata,
Kołacze w pierś mą bólem i tęsknotą;
Wtedy młodości żyję chwilą złotą,
Jak ona czuję i pragnę jak ona
I wołam w duszy: bądź błogosławiona!

Błogosławiona nawet w złudzie sennej
Za twe uśmiechy, za czar twój promienny,
Za twoją wiarę czystą, kryształową,
Za twych obietnic niespełnionych słowo,
Za to „na wieki" z trwałością motyla—
Ty, wiekuista, choć mijasz jak chwila!

S.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W sprawie projektowanego banku włościańskiego dla gubernij Królestwa Polskiego *Kraj* podaje z wiarogodnego źródła jeszcze następujące szczegóły: Pożyczki na kupno gruntów, podobnie jak i w Cesarstwie, otrzymywać będą: a) całe gromady, chociażby składały się z włościan kilku wsi lub naodwrót, chociażby stanowiły część jednej wsi; b) spółki, złożone przynajmniej z 3-ch włościan, nabywające grunt na wspólną własność, albo dla każdego z osobna, wszakże z solidarną odpowiedzialnością za dług bankowy, i c) każdy włościanin. Przy nabywaniu całemi gromadami uchwała gromadzka zapadać winna wszystkiemi głosami włościan, mających prawo brać udział w zebraniach, a prócz tego powinna być poświadczoną przez wójta i zapisaną do księgi. Zobowiązanie solidarnej odpowiedzialności spisuje się w zwykłym porządku notarjalnym. Przy podaniu o pożyczkę bankową kupujący winni złożyć świadectwo pochodzenia (polskiego, rosyjskiego lub litewskiego) i wykazać, że mogą być podciągnięci pod ukaz z r. 1864-go. Do tegoż podania należy jeszcze dołączyć listę gospodarzy, nabywających grunt, ze wskazaniem liczby i wieku mężczyzn w każdej rodzinie oraz obszaru gruntu, jaki posiadają. Świadectwa i listy powyższe wydają wójci gmin, a potwierdzają komisarze włościańscy. Sprzedający winni złożyć: a) opis majątku sprzedawanego; jeżeli zaś majątek obciążony jest pożyczką Towarzystwa kredytowego, to kopję opisu, sporządzonego na zasadzie przepisów z d. 12-go lipca r. 1869-go, jeżeli wreszcie Towarzystwo dokonywało taksy, to kopję taksy; b) mapę sprzedawanego gruntu z rejestrem pomiarowym, podpisaną przez geometrę przysięgłego oraz właściciela majątku; c) kopję wykazu hypotecznego, i d) świadectwo naczelnika powiatu o wysokości podatku gruntowego i innych opłat. Po przyznaniu pożyczki przez radę banku filja wydaje świadectwo, określające wysokość i warunki pożyczki. Na zasadzie tego świadectwa rejent zapisuje w odnośnej księdze akt kupna i sprzedaży i kopję przesyła do rady banku. Po zatwierdzeniu aktu przez radę następuje dopiero decyzja wydziału hypotecznego i wpisanie treści aktu do wykazu. W razie niezatwierdzenia warunków przez radę akt spisany staje się nieważnym.

= W ministerjum spraw wewnętrznych istnieje projekt utworzenia specjalnej straży więziennej. Otóż donoszą z Petersburga, iż na początek postanowiono utworzyć rzeczoną straż w 19-tu gubernjach, a w pozostałych formować ją stopniowo, w miarę gromadzenia się na ten cel odpowiednich funduszów.

= *Mosk. wied.* dowiadują się, iż ministerjum finansów zajętem jest obecnie opracowaniem nowych przepisów o amortyzacji biletów kredytowych.

= Donoszą z Petersburga, iż wkrótce do gubernatorów rozesłane zostaną programy projektowanych gubernjalnych muzeów przyrodniczo-historycznych.

= *Nowosti* rzucają myśl opodatkowania totalizatora o ileby tenże nie został zniesiony. Gazeta projektuje oznaczenie normy podatku na 25% obrotu.

= Departament przemysłu i handlu obmyśla obecnie środki ustanowienia stałej komunikacji pomiędzy Rosją a miastami portowemi Hiszpanji.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż kwestja cła od chmielu zagranicznego bliską jest rozstrzygnięcia. Wszystkie podania chmielarzy krajowych znajdują się obecnie w rękach komisji, zajmującej się rewizją taryf celnych.

= W instytucie głuchoniemych i ociemniałych rozpoczną się egzamina dnia 17-go czerwca i odbywać się będą przez dni osiem, w godzinach od 9 do 12-ej w południe i od 4—6-ej po południu. Akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego zapowiedziano na dzień 27-my czerwca.

= Od kilku dni staniał o grosz na funcie cukier w sprzedaży cząstkowej i kosztuje obecnie 26 i 27 groszy, stosownie do gatunku.

= Po ukończeniu robót kanalizacyjnych, ruch kołowy na ulicy Trębackiej został przywrócony.

= Na reprezentantów kasy przemysłowców warszawskich wybrani zostali pp.: Adolf Bauernfeind, Maurycy Borman, Stanisław Brun (starszy), Stanisław Brun (młodszy), Władysław Czosnowski, Bernard Dekler, Aleksander Feist, Władysław Gostyński, Józef Huss, Józef Juszczyk, Ferdynand Kessel, Karol Kassenberg, Henryk Kucharzewski, Antoni Manduk, Ludwik Moczarski, Henryk Meisling, Piotr Noskowski, Edward Orthwein, Wojciech Popławski, Teofil Pawlikowski, Juljan Wieniawski i Teodor Weigt.

= W r. b., jak się dowiadujemy z *Kraju*, skończyło całkowity kurs nauk w instytucie inżenierów pięćdziesięciu studentów, z tych zaś piętnastu polaków, a mianowicie pp.: Kazimierz Adamski, Aleksander Brzosko (inż. techn.), Adam Haberfeld (kand. mat.), Aron Grosman, Antoni Kołyszko (topograf wojenny), Aleksander Lewicki (kand. mat.), Adam Lubieniecki, Władysław Pawlikowski, Bartłomiej Popławski (kand. mat.), Wincenty Rojecki (kand. mat.), Feliks Skwierczyński, Eryk Sopoćko (kand. mat.), Aloizy Strzałkowski (kand. mat), Józef Siemaszko (kand. mat.) i Eustachy Choromański (inż. techn.) W roku obecnym po raz pierwszy przyznanem zostało premjum imienia inż. Rippasa za „ulepszenia komunikacyj wodnych w Rosji" dwom polakom: A. Brzosce za projekt „szluzy i wrot szluzowych" i Choromańskiemu za „projekt składów nafty przy petersburskim kanale morskim".

= Na odbytem niedawno posiedzeniu adwokatów przysięgłych w okręgu petersburskiej izby sądowej obrano znów na prezesa p. Włodzimierza Spasowicza.

+ Wspomnienie pośmiertne.

W Kazaniu zmarł dr. Ludwik **Gross**; urodzony w r. 1806-ym, wstąpił na uniwersytet wileński w r. 1824-ym.

W 1831-ym r. osiadł w prowincjach nad-uralskich.

Praktykując w Kazaniu lat 40 z górą, zdobył sobie szacunek powszechny.

= Z teatru i muzyki.

* P. Żelazowski wystąpi w dniu jutrzejszym po raz drugi na naszej scenie, jako Urban w „Aktorach dworu" Wartenburga.

Przedstawienie danem będzie w teatrze Wielkim.

* Jutro przedstawioną zostanie pierwszy raz w teatrze Nowym krotochwila w trzech aktach z francuskiego Labiche'a i Choler'a p. t. „Omal nie zbrodnia".

W wykonaniu uczestniczą panie: Borkowska, Różniecka i Trapszówna, tudzież pp. Galasiewicz, Grubiński, Sikorski, Śliwiński, Turczynowicz i Wysocki.

* Operę Massenta „Manon" zdecydowano wprowadzić w ciągu przyszłego sezonu zimowego na repertuar naszej sceny.

Partję tytułową obejmie panna Hermanówna.

Wystawieniem zajmie się p. Adam Münchheimer, który, porozumiawszy się z Massenetem, transponuje partję Manon z sopranu na mezzosopran, czyniąc w niej niejakie zmiany.

Libretto przełożył p. Piotr Maszyński.

* Z powodu chłodnej aury zawieszono na razie widowiska w teatrze letnim.

„Starzy kawalerowie" ukażą się zatem dzisiejszego wieczora na scenie teatru Rozmaitości.

* P. Gustaw Fiszer zamierza odwiedzić kilka miast prowincjonalnych w Królestwie, zkąd otrzymał stosowne zaproszenia.

= Nabytek.

Handlarze tutejsi nabyli znaczną ilość starzyzny po prałacie Żylińskim w Wilnie.

Amatorzy antyków zarzuceni zostali rupieciami, które są nic nie warte, gdyż asortyment prałata gromadzony był bez żadnego gustu.

Część książek teologicznych z jego zbiorów przeniknęła także do Warszawy.

= Zebranie koleżeńskie.

Otrzymujemy list następujący:

„Szanowny redaktorze!

W dniu 27-ym czerwca r. 1877-go kończący szkołę realną w Włocławku postanowili zjechać się po latach 10-ciu w temże mieście.

Właśnie w r. b. przypada uczynić zadość zobowiązaniu, a przypuszczając, że któremu z kolegów mogła wyjść z pamięci dana obietnica, proszę cię, sz. redaktorze, o zamieszczenie powyższego, jako przypomnienie o miejscu i dniu zjazdu.

Inne pisma są proszone o przedruk.

Warszawa 23-go maja r. 1887-go.

Były wychowaniec szkoły realnej we Włocławku,

B. P."

= Nowe walory.

W sobotę na giełdzie tutejszej zjawiły się nieznane przedtem papiery wartościowe.

Są to kwity na zwrot akcyzy od cukru, wywiezionego za granicę.

Nowe walory ofiarowano z Kijowa po 10 kop. wyżej nad wartość zwracanej akcyzy, t. j. po 95 kop. na pud.

Próbowano przytem zawrzeć kilka tranzakcyj na znaczniejsze partje cukru, płacąc za pud rs. 1 kop. 95 gotówką i dając takie kwity.

Nasi przemysłowcy jednak zachowują się wyczekująco i, o ile nam wiadomo, tego rodzaju operacyj nie dokonali.

= Przed odpustem.

Z powodu zbliżającego się wielkiego odpustu na Bielanach i połączonej z nim zabawy, rozmaici przedsiębiorcy poczynają już ustawiać w miejscowym lasku namioty i baraki, dla uciechy przeznaczone.

W tym roku ludek znajdzie na Bielanach: huśtawki, karuzele, dwa młyny djabelskie, kolosalny na kilkaset gości obliczony barak z piwem, menażerję bez zwierząt, teatr bez aktorów, (tych ostatnich zastępują, jak opiewa napis na budzie: „aftomaci, akrobaci, i fardamozy".

Zdaje się, że to dość—a może nawet i zanadto.

= Chybiona ofiarność.

Przed dwoma laty artysta-rysownik Andriolli ofiarował Towarzystwu wioślarskiemu okolicznościową akwarellę.

Obrazek miał być sprzedany, z przeznaczeniem osiągniętego ztąd funduszu na kupno środków ratunkowych.

Akwarella przez ciąg dwóch lat znajdowała się na wystawie sztuk pięknych, obecnie zaś, dla braku nabywców, powróciła do lokalu wioślarzy.

= Nazajutrz po ślubie.

W zeszłą sobotę kilkadziesiąt osób, a w tej liczbie pełno warszawiaków, uczestniczyło w orszaku weselnym p. Jana Kamińskiego z panną Michaliną Lubińską, którzy brali ślub w Częstochowie.

Nowożeńcy na drugi dzień, to jest w niedzielę, wyjechali, kierując się do Warszawy, lecz po drodze wstąpili do babki panny młodej, zamieszkałej na wsi, w okolicach Rogowa.

W czasie podróży od stacji kolejowej zdarzył się smutny wypadek rozbiegania koni, zaprzężonych do powozu.

Pan K., widząc iż stangret nie może sobie dać rady, wskakuje na kozieł w chwili właśnie, gdy ekwipaż, unoszony przez rozhukane rumaki, na bok się przechylił.

Skutkiem tego p. K. stracił równowagę i spadł, łamiąc obie nogi i raniąc się ciężko w głowę.

Panna młoda dostała ataku nerwowego, który się powtórzył już po przybyciu do domu w gwałtowny sposób.

Zanim lekarz przyjechał, nieszczęśliwa zakończyła życie.

Mąż leży w gorączce, w stanie graniczącym ze śmiercią i nic nie wie o tem, iż nazajutrz po ślubie został wdowcem.

Los chowa często dla ludzi okrutne niespodzianki!

= Skutki przestrachu.

Pani Z., nawiedzona nieuleczalną chorobą, miała być poddana bolesnej operacji.

Chora, zawiadomiona o smutnej konieczności, wyraziła zgodę pod warunkiem, aby operacja była dokonaną przez zaufanego i dobrze jej znanego lekarza.

Zięć pani Z., chcąc wypełnić wolę teściowej, udał się do żądanego chirurga.

Okazało się jednak, iż lekarz na przeciąg kilku tygodni opuścił Warszawę, operacja zaś nie cierpiała zwłoki.

Ponieważ wykrycie tej przeszkody mogło wywrzeć na usposobienie i zdrowie chorej wpływ szkodliwy, wyjazd lekarza pokryto tajemnicą, która miała być wyjaśnioną w chwili przybycia operatora.

Nazajutrz panią Z. zaprowadzono do stosownie urządzonego pokoju.

Kobieta poczęła krzyczeć i opierać się, opozycję jednak przyjęto za wybuch nerwowy, który ustąpił pod chloroformem.

Operacja udała się wyśmienicie, po otrzeźwieniu jednak chora zachowywała się niezwykle, w sposób budzący obawy o jej stan umysłowy.

Podejrzenie sprawdziło się w zupełności, pani Z. bowiem skutkiem przerażenia wpadła w manję obawy, jakoby godzono na jej życie.

Po upływie kilku tygodni nieszczęśliwa pacjentka zmarła śmiercią głodową, zupełnie bowiem nie przyjmowała pokarmu.

Wypadek ten wśród rodziny wywarł przygnębiające wrażenie.

= Zuchwałe oszustwo.

W dniu onegajszym pani Karolina Wrzeczewska, obywatelka z Micienic pod Grodnem, padła ofiarą zuchwałego oszustwa.

Bawiąc w Warszawie celem uregulowania interesu spadkowego, pani W. oczekiwała na przyjazd brata, p. Adolfa Dąbrowskiego, mieszkającego pod Kielcami.

Tymczasem onegdaj rano zamiast brata zjawia się jakiś jegomość z listem od p. Dąbrowskiego, który donosi, iż zmuszony jest przyjazd swój opóźnić, lecz oddawca biletu w kwestjach prawnych najzupełniej go zastąpi, zwłaszcza, iż posiada urzędową plenipotencję.

Pomijając rozmaite szczegóły, w jaki sposób pani W. została upewnioną co do charakteru mniemanego zastępcy brata, nadmieniamy, iż wyłudził on od łatwowiernej kobiety 200 rs. pod pozorem pewnych kosztów.

Tymczasem p. Dąbrowski wczoraj rano przyjechał i zdumiał się, gdy mu siostra o wszystkiem powiedziała.

List okazał się sfałszowanym i należy dodać, iż charakter pisma p. D. naśladowano do złudzenia.

Zuchwały oszust musiał być doskonale wtajemniczony w stosunki rodzinne i majątkowe brata i siostry.

Na zasadzie pewnego podejrzenia kogoś już ujęto.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym pod nrem 13-ym na Śliskiej, w mieszkaniu p. A. Władzimirowa, urzędnika komory celnej, spełnioną została kradzież garderoby, bielizny, serwisu stołowego i naczyń kuchennych.

Na wystawie hygienicznej pani Wandzie Boczkowskiej skradziono z kieszeni portmonetkę z kilkunastu rublami.

Na Świętojerskiej pod nrem 20-ym Katarzynie Wasilewskiej w biały dzień skradziono z mieszkania, otworzonego wytrychem, klejnoty i 30 rs. w gotówce.

= Miłe dziateczki.

W dniu wczorajszym pani F., zamieszkała przy ulicy Królewskiej, po dwutygodniowej nieobecności, powróciwszy do domu, zastała rozbite biurko, z którego skradziono 14.500 rs. w papierach procentowych, gotowizną 1,000 rs. i klejnoty, wartości około 800 rs.

Kradzieży tej dopuściły się własne dzieci poszkodowanej, a mianowicie, córka wdowa, licząca 30 lat wieku i gniewająca się z matką od dawnego czasu, oraz syn, 17-letni młodzik praktykant handlowy.

Miłe dziateczki pozostawiły swą rodzicielkę bez żadnego funduszu.

= Szwagrowie.

W dniu wczorajszym pod nrem 22-im na Browarnej, pokłócili się a następnie pobili dwaj szwagrowie: Franciszek Krzyżanowski i Józef Janiszewski.

W bójce tej Janiszewski wydobył nóż i dwukrotnie zranił szwagra w głowę.

Rany są dość ciężkie.

= Rozbiegany koń.

W dniu wczorajszym na Elektoralnej rozbiegał się koń i zrzucił jeźdźca Augusta Gundelacha.

Biedny człowiek poniósł bolesne obrażenia na całem ciele.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na statku parowym „Warszawa", znajdującym się w przystani, zmarł nagle oficjalista żeglugi parowej Antoni Kostrowski, liczący 38 lat wieku.

Ponieważ przyczyna nagłej śmierci zdrowego przedtem człowieka nie jest wiadomą, zwłoki zostały zabezpieczone celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Dzieciobójstwo.

W dniu wczorajszym pod nrem 22-im na Nowym-Świecie, w miejscu ustępowem znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecięcia płci męskiej, z oznakami gwałtownej śmierci.

Śledztwo zostało zarządzone.

= Ogień.

Dziś rano na ulicy Jerozolimskiej pod nrem 3-im, zapaliła się smoła, przygotowana do pociągnięcia dachu.

Domownicy ogień ugasili.

+ Ministerjum spraw wewnętrznych, jak donosi *Warsz. Dniewnik*, zatwierdziło ustawę tworzącego się w Łodzi towarzystwa muzycznego.

+ Korespondent nasz z Wołynia donosi, że służba leśna pochodzenia zagranicznego otrzymała rozkaz opuszczenia zajmowanych posad w ciągu dwóch tygodni. Właściciele lasów zobowiązani przytem zostali do nieprzyjmowania cudzoziemców na żadne osady w lasach, nawet czasowe.

+ Towarzystwo kredytowe miejskie.

Właściciele listów zastawnych Towarzystwa kredytowego m. Lublina dopytują się, kiedy nastąpi pierwsze losowanie tych listów i w jakim czasie będą się odbywały następne.

Zasięgnąwszy wiadomości u źródła, informujemy, że dotychczas jeszcze kwestja ta stanowczo nie jest rozstrzygnięta.

Zapewne jednak pierwsze losowanie odbędzie się w styczniu r. p., następne zaś będą się odbywały dwa razy do roku, a mianowicie: w lutym i sierpniu.

Przy zbliżającym się terminie, władze Towarzystwa poczynią odpowiednie zawiadomienia.

Dotąd listów ostemplowano zaledwie 1,143,400 rs. w miejscowej izbie skarbowej, a nie wszystkie jeszcze z tej liczby oddane są właścicielom, z powodu niewypełnienia formalności hypotecznych.

Żądania co do udzielania pożyczek napływają bezustannie.

Nekrologja.

† Dnia 22-go b. m. zmarła w Krakowie po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami ś. p. Helena z Mężeńskich Stanisławowa **Górska**. Za spokój jej duszy odprawiać się będą w kościele św. Krzyża dnia 25-go maja, to jest we środę, o godzinie **11-ej i pół** zrana msze święte żałobne, na które pogrążona w smutku rodzina zmarłej, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1772

† Ś. p. Marja z Wojczyńskich **Karczewska**, wdowa, opatrzona św. sakramentami, po ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w dniu 23-im maja 1887-go r Pozostałe dzieci, siostry, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłej na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Barbary na Koszykach w dniu 25-ym maja, to jest we środę, o godzinie **10-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzlnie **6-ej i pół** wieczorem, na cmentarz powązkowski. —1780—

† Ś. p. Rufin **Morozowicz**, emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 23-im maja 1887 r. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 69. W głębokim żalu pozostała żona, synowie i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 25-ym maja, to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1783—

† Doszła tu wiadomość, że w dniu wczorajszym zasnęła w Bogu, w majątku swym Glińciszki w powiecie wileńskim, czcigodna matrona ś. p. Marja s Horwatów **Jeleńska**, wdowa po b. marszałku szlachty powiatu mozyrskiego. —1784—

† W dniu 26 maja, jako w drugą bolesną rocznicę zgonu dobrej żony i nieodżałowanej matki ś. p. Antoniny **Łapińskiej**, o godzinie **11-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, na które pozostały mąż wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1782—

† W dniu 25-ym b. m., to jest we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Wincentego **Rembielińskiego**, b. oficera b. wojsk polskich, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm. o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które syn zaprasza uprzejmie osoby życzliwe. —1777—

† Dnia 25-go maja, to jest we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Barbary **Jackowskiej**, odprawią się msze święte za jej duszę o godzinie **9-ej** i **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, na które pobożnych zaprasza się. —1771

† Jutro, tj. dnia 25-go maja, jako w 9-tą rocznicę śmierci ś. p. Hieronima **Skulskiego**, lekarza, zmarłego w Jassach, odprawioną zostanie msza święta po godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, na którą niepocieszeni rodzice zapraszają życzliwe osoby. —1769—

† Dnia 25-go maja, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Goszczyńskiego**, urzędnika dr. żel. w.-w., odbędzie się nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —1779

† We środę, to jest dnia 25-go maja, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Wilanda**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele świętego Krzyża, o godzinie **10-ej** zranu. —1773—

† Za spokój duszy ś. p. Heleny **Rauszke**, oraz wnuczki jej ś. p. Karoliny z Kuśmierskich **Mielnickiej**, odbędzie się w kościele powązkowskim, we czwartek. to jest dnia 26-go maja, o godzinie **10-ej** zrana nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza. —1770

† We środę, tj. dnia 25 maja, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marji Moniki z Kaysiewiczów **Zeitheimowej**, odbędzie się w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem o godzinie **9-ej i pół** zrana nabożeństwo żałobne, na które pozostała córka zaprasza życzliwych. —1759

Z CESARSTWA.

W szeregu kilkakrotnie wspominanych przez nas artykułów w kwestji słowiańskiej *Now. wr.* pomieszcza znów jeden p. t. „Drogi polityczno-religijne przyszłości słowiańskiej“. Uzasadnienie artykułu znajdujemy zaraz na wstępie:

„Wprowadzenie liturgji katolicko-słowiańskiej w niektórych ziemiach południowych słowian, postępy propagandy katolickiej w prawosławnej Serbji, uparta walka z prawosławiem pod kierunkiem takich osobistości jak Strossmayer, Angyelicz — czyni temat niniejszego artykułu jednym z najbardziej na czasie w kwestji słowiańskiej.”

Now. wr. zatrzymuje się dalej nad projektem pewnego księdza serbskiego, który list swój pomieścił w *Russ. diele.*

„Według myśli autora, koniecznem jest utworzenie w Moskwie towarzystwa południowo-słowiańskiego pod prezydencją metropolity serbskiego Michała, które ze swej strony mogłoby dać początek szeregowi bractw z filjami wśród słowian południowych. Popieranie cerkwi i szkół prawosławnych, języka rosyjskiego — stałyby na pierwszym planie w działalności projektowanego towarzystwa w walce z jezuityzmem wśród słowian bałkańskich.”

Organ p. Katkowa cytuje jeszcze inne projekta, między innemi radę galicyjskiego *Słowa*, aby „kościół prawosławny wyszedł ze swej roli biernej, i na wzór kościoła katolickiego stał się kościołem wojującym“, lecz oświadcza się tylko za głosem *Russ. diela*, dorzucając od siebie:

„Nie należy wszakże zapominać, iż głównym celem w obecnym wypadku powinno być współdziałanie samodzielności ludów słowiańskich i ochrona ich przed niwelującym wpływem prądów zachodnich, występujących nietylko pod formą propagandy katolickiej, lecz i w postaci niemieczyzny. Cel ten jest dość wysokim, aby kościół i społeczeństwo rosyjskie przyłożyło do niego rękę. W możliwości osiągnięcia takiego celu kryje się ważna pomoc dla tych losów przyszłych słowiańskiego świata, których spełnienie zależy już może nie od działalności dzisiejszego, lecz dopiero podrastającego, zaledwie wchodzącego w życie pokolenia.”

Wreszcie *Now. wr.* tak kończy:

„Naszem serdecznem życzeniem jest, aby owo podrastające pokolenie przejęło się poczuciem obowiązków Rosji względem reszty narodowości słowiańskich — zrozumieniem konieczności zawiązania ściślejszych węzłów moralnych z niemi i uwolniło ojczyznę naszą od tych narzekań, jakie — po największej części niesprawiedliwie — sypią się czasem na Rosję w świecie słowiańskim.”

Istotnie piękne to słowa...

B. konsul rosyjski w Belgradzie przed wojną rosyjsko-turecką, jenerał M. Czerniajew, pomieścił w *Now. wr.* „List do redakcji“, w którym porusza kwestję bułgarską. Jenerał sądzi, że kwestja ta — i w ogóle kwestja słowiańska — nie będzie rozstrzygniętą dotąd, dopóki Rosja nie stanie „pewną nogą“ nad Bosforem. Projekt okupacji Bułgarji, według autora listu — nie jest szczęśliwym.

„Co bowiem możemy zrobić — pyta jenerał — zająwszy Bułgarją? *Nie puszczać tam Battenberga*? Lecz czy wart jest porucznik pruski, aby dla niego wyprowadzać w pole chociażby jedną rotę? Czy nie będzie lepiej, aby bułgarzy wypędzili go sami? *Zaprowadzić porządek w Bułgarji!* Lecz któż zaręczy, że porządek ten pozostanie nienaruszony, gdy opuścimy Bułgarję, i że zainstalowany przez nas rządca, przy naszej opiece z odległości, nie wejdzie w ślady Obrenowicza i Battenberga? *Więc anektować na zawsze Bułgarję*? A chroń nas Boże od takiego nieszczęścia, gorszego niż rozdział Polski, który nas związał z Europą, i dał jej możność wyssania z nas tyle krwi i pieniędzy, ilebyśmy ich nigdy nie stracili, kierując niepodzielnie losami tego państwa słowiańskiego.”

Ostatecznie autor listu powraca do punktu wyjścia i radzi zajęcie Bosforu. Wyradza się kwestja drogi. Na Bułgarję, jak widać z poprzedniego, droga niepewna.

„Feldmarszałek Paskiewicz mówił: *droga do Konstantynopola idzie na Wiedeń*, lecz od tego czasu mapa Europy zmieniła się i klucze do Carogrodu przeniesione są jeszcze dalej.”

Gdzie zaś są one, na to odpowiada autor nieco niżej:

„Tak, przy dzisiejszem ugrupowaniu sił, losy świata nie mogą rozstrzygać się gdzieindziej, jak tylko w dolinie Odry lub Renu.”

Postawiwszy tak kwestję, jenerał konkluduje w następujący sposób:

„Droga czeka nas daleka, a przed odjazdem w daleką drogę każdy porządkuje wszystko w domu i dopiero potem wyjeżdża. Nie powinniśmy zatem rozstrzelać się na drobnostki, lecz skoncentrować na jednym celu.”

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Projekt do prawa, zmieniającego regulamin mianowania i wyposażania burmistrzów i ławników w Alzacji i **Lotaryngji zrosi zastrzeżenie, iż funkcjonarjusze ci mają być mianowani z łona rad gminnych.** Płacę i koszta reprezentacyjne tychże oznacza naczelnik powiatowy.

Z powodu zmowy robotniczej w Belgji powołano kilka klas rezerwy pod broń. Zmowa ta w piątek zaczęła widocznie słabnąć. W La Louvière, które jest właściwem ogniskiem ruchu, w Charleroi i okręgu centralnym większość robotników powróciła do pracy. W Charleroi z 3000 robotników zaczęło w piątek pracować 2700, w okręgu centralnym z 4000 świętowało w dniu tym już tylko 2200. W okręgu Mons panował spokój; w Chatelet, Gilly, Lambisart otwarto napowrót fabryki. Usiłowania władzy skierowane były głównie ku temu, aby przeciąć komunikację pomiędzy strejkującymi w okręgu węglowym Charleroi a okręgiem centralnym.

To położenie rzeczy pogorszyło się znacznie w sobotę wskutek zmowy, wybuchłej w Borinage (Mons). W Chatelet strzelano w nocy z piątku na sobotę do szyldwacha; patrol zaaresztował czterech robotników, uzbrojonych w rewolwery, którzy dopuścili się zamachu. Wojska otrzymały rozkaz strzelania ostremi ładunkami w razie napadu ze strony robotników.

Większość francuskich dzienników republikańskich uderza gwałtownie na p. Clémenceau, jemu zarzucając winę cofnięcia się Freycineta.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Wiedeń 24-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Okólnik W. Porty w sprawie bułgarskiej schodzi się w dacie z umową angielsko-turecką o Egipt. W sferach tutejszych uważają ten zbieg terminów za dowód odzyskania przez Anglję wpływu w Konstantynopolu.

Wiedeń 24-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Ustawy ugodowe otrzymały sankcję cesarską. Taryfa celna wchodzi w życie już z dniem 1-ym czerwca r. b.

Wiedeń 24-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Powódź w Siedmiogrodzie przybrała olbrzymie rozmiary. Potworzyły się całe jeziora, ciągnące się na kilka kilometrów. Mnóstwo domów zniknęło pod wodą. Mosty pozrywane, wały kolejowe podmyte. Koleje przerwane.

Wiedeń 24-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Zdaje się, że w stanie zdrowia dra Billrotha nastąpiło polepszenie. Bezpośrednie niebezpieczeństwo w każdym razie minęło pomimo zupełnej bezsilności chorego. Apetyt wraca.

Berlin 24-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Półurzędownie doniesiono, że tutejszy poseł rosyjski hr. Szuwałow ma istotnie otrzymać nowe przeznaczenie, z czem wiąże się jego nowa podróż do Petersburga.

Berlin 24-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Tagblatt* tutejszy donosi, że wskutek polecenia ks. Bismarka poseł niemiecki w Petersburgu, jenerał Schweinitz, zażądał niezwłocznego wytoczenia śledztwa przeciw redakcji gazety *Nowoje wremja* za jej artykuł o szpiegostwie.

Berlin 24-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Następca tronu nie jest chorym na raka w szyi, lecz tylko na polipa. Powtórna operacja drobnych polipków powiodła się, wszakże lekarze wiodą dotąd spór między sobą o oznaczenie właściwego charakteru choroby.

Bruksella 24-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Stan rzeczy pogorszył się znacznie. Wojsko zmuszone jest pilnować torów kolejowych i mostów. Zmowa staje się ogólną.

Paryż 24-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Przesilenie ministerjalne dotąd niezałatwione. Chaos wzrasta. Kombinacje bez rezultatu rodzą się i upadają co chwila. Wymieniono już gabinety Duclerca i Falliéres'a. Podobno Clémenceau pogodził się z jen. Boulangerem. Freycinet ciągl uważany jest za jedynego męża stanu, który mógłby zjednać większość w izbie dla swego gabinetu. Agitacja w armji za jen. Boulangerem prowadzoną jest na wielką skalę.

Paryż 24-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Sprzedaż djamentów koronnych została ukończona. Przyniosła ona 6,864,000 fr.

Belgrad 24-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Z kraju donoszą o strasznych wylewach. Winnice spustoszone.

GIEŁDA.

Warszawa, 24-go maja.

Oczekiwania wczorajsze zawiodły i spodziewana zwyżka rubli w Berlinie nie nastąpiła, wskutek czego weksle obce na giełdzie dzisiejszej były droższe i to tembardziej, że jedna z większych instytucyj finansowych wystąpiła z zakupami. Kursa jednak tak wysokie nie są usprawiedliwione ze względu, że szacowania poranne rubli dosięgały do 183.25.

Przy obrotach ograniczonych weksle na **Berlin** krótkoterminowe płacono 54.62½, 54.65, 54.70, 54.75, 54.80, żądano 54.85.

Weksle na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowe oddawano po 54.40, 54.50, 54.65 bez żądania.

Weksle krótkoterminowe na **Londyn** po 11.09½, 11.10½, 11.11½ kupowano, żądano zaś 11.13½.

Weksle krótkoterminowe na **Paryż** po 44.22½, 44.27½, 44.30 sprzedano, przy żądaniu 44.40.

Weksle krótkoterminowe na **Wiedeń** zapłacono po 87.75, 87.90, chciano osiągnąć 88.10.

Listy likwidacyjne w odcinkach dużych po 93.50 płacone, przy żądaniu 93.75, małe odcinki po 93.35 do nabycia.

Pożyczki wschodnie po 100.35 notowano w żądaniu.

Nową pożyczkę 4% kupowano po 85.35, 85.40, 85.45, żądano 85.65.

Listy zastawne ziemskie serji I kupowano po 101.40, żądano 101.60, poszukiwano po 101.25. Serje II, III i IV płaconoby po 101.25, bez oddawców. Serja V-ta po 100.30 w żądaniu.

Listy miejskie serji I po 100, II po 99.40, III i IV po 98.35, bez ruchu; V kupiono po 98, 98.15, przy żądaniu 98.25.

Listy łódzkie po 95.75, 95, 94.75 chciano sprzedać, lecz po tej cenie nie było nabywców.

Listy wileńskie 5% oddawano po 94.40, żądano po 94.65.

Z akcyj poszukiwano: kolei fabr.-łódzkiej i ogniowe, za które płaconoby 197.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, lecz niezdecydowane i chwiejne.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 24-go maja r. b.

Dostawy zboża na dzisiejszy targ słabe, a usposobienie pomimo dość silnego wiatru ospałe, wskutek czego ceny wczorajsze uległy obniżeniu. Z dowiezionych 300 korcy *pszenicy*, płacono z odstawą na wiatraki po rs. 8, 8.05, 8.10 korzec w gatunku wyborowym; białą kupowano po 7.87½, gorsze gatunki osiągnęły zaledwie 7.77½. *Żyta* 500 korcy, na wiatraki płacono po rs. 4.90, 4.95, 4.97½ za gatunki wyborowe, po potrąceniu kosztów tranzakcji, średnie nabywano po rs. 4.75 do 4.80 korzec, również z odstawą na wiatraki i młynów mechanicznych. *Jęczmienia* 40 korcy nie znalazło amatora. Dla *owsa* usposobienie nieco mocniejsze, sprzedano 300 korcy po cenach stałych, a mianowicie po rs. 2.60, 2.70, 2.75, 2.80 2.85 korzec stosownie do jakości ziarna. Grochu 40 korcy nie sprzedano z powodu wysokiej ceny, żądano bowiem rs. 5, a ceniono korzec po rs. 4. *Siana* bardzo dużo, płacono pud po 40 do 45 kop., *słomy* takąż ilość po 30, 35 do 40 kop.

Z rynków zbożowych.

(Sprawozdanie tygodniowe).

W ciągu ubiegłego tygodnia na najważniejszych rynkach międzynarodowych handel zbożem przedstawiał się jak następuje: **W New-Yorku** w pierwszych dniach tygodnia usposobienie na pszenicę było cokolwiek słabsze, wskutek bardziej ożywionego popytu na eksport, ceny znowu się wzmocniły tak, że zwyżka dosięgła prawie do 1 ct. Pod koniec notowano 97, na czerwiec 96¾ ct. Wartość mąki podniosła się o 10 ct. i wynosiła 3 dol. 70 ct. loco New-York. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się pokaźnie, bo o całe dwa miljony buszli i wynoszą obecnie 44,458,000 buszli. Z portów atlantyckich Ameryki północnej wywieziono w okresie sprawozdawczym do Europy 229,000 kw., z Kalifornji zaś do Anglji 5,000 kw. Nadesłane w końcu tygodnia wiadomości z biura rolniczego, jakoby widoki żniwa miały się pogorszyć, stoją w sprzeczności z temi doniesieniami prywatnemi; godzą się tylko na jednym punkcie, że Kalifornia będzie miała plony obfite. **W Anglji** widoczne zapotrzebowanie i ubytek składowej ilości zboża, przyczynl się do podtrzymania w Anglji mocnego usposobienia, pomimo ogólnie pomyślnych widoków żniwa; niemal wszystkie targi wykazują małą zwyżkę cen pszenicy. Na artykuły pastewne popyt także był lepszy i owies podniósł się nieco w cenie. **W Londynie** pszenica angielska pół szyl. drożej, zagraniczna mocno, owies rosyjski z końcem tygodnia ospałe i słabiej. **W Liwerpoolu** pszenica nominalnie, kukurydza spokojnie. **W Leith** pszenica szkocka mocno, zagraniczna pszenica i mąka 6 d. drożej. **W Hull** przy dobrej podaży pszenica dobra 6 d. drożej, kukurydza odeska 6 d. drożej. **We Francji** popyt na pszenicę był ożywiony i targi mocne. Kupowano duże ilości z zagranicy. **Paryż** notował ponownie wyższe ceny na pszenicę i mąkę. **Belgja** wykazuje małą zwyżkę cen pszenicy przy usposobieniu targów mocnym. **W Holandji** usposobienie na pszenicę pozostało spokojne, natomiast przy lepszym popycie, ceny żyta notowano wyższe. **W prowincjach nadreńskich i Westfalji** jakkolwiek widoki natychmiastowego podwyższenia opłaty celnej od zboża osłabły, usposobienie trwa mocne i ceny notują wyższe. **W Austro-Węgrzech** pomimo to, że partja wiedeńska „à la hausse" większą część towaru gotowego niższej wartości terminowej eksportowała do Szwajcarji i Niemiec południowych, nie udało się jednak cen tych na terminy utrzymać, to też obniżyły się one znacznie. Wartość pszenicy na dostawę jesienną obniżyła się również z powodu pomyślnych widoków na żniwa. **W Berlinie** ceny na pszenicę przy pewnej chwiejności były mocne, żyto podrożało o znaczny procent. **W Gdańsku** dostawy pszenicy z każdym tygodniem coraz mniejsze, ponieważ dowozy wodą tak, z Polski jak i z kraju, ciągle zawodzą. Obroty w tygodniu zeszłym były nader ograniczone, z przyczyny że właściciele nie robili ustępstw, wskutek czego eksporterzy pomimo nawet dość dużej wstrzemięźliwości, musieli ceny żądane akceptować. Zbyt na eksport jeszcze jest bardzo utrudniony, gdyż zagranica na rynku naszym mało co zakupuje z przyczyny, że ceny tutejsze, szczególniej dla Anglji, zdają się być za wysokie. Niemcy zachodnie okazują wprawdzie dobry popyt na pszenicę, lecz żądań tych zaspokoić nie można z braku towaru krajowego, a ceny jeszcze nie są tak wysokie, ażeby zaszła konieczność oclenia towaru tranzytowego. Podaż żyta krajowego mała, dowozy zaś towaru tranzytowego równe prawie zeru, pomimo to na żyto krajowe brakło chęci kupna, tak że ceny zaledwie utrzymać się mogły. Towar polski pod koniec tygodnia płacono taniej. Jęczmień w zaniedbaniu, kupują go jedynie spekulanci po cenach niższych, wskutek czego wartość artykułu tego jest bardzo nieprawidłowa. Tendencja na owies znacznie osłabła, zapewne dla tego, że jest już dosyć paszy świeżej. Handel koniczyną w zastoju, kilka partyjek czerwonej rozkupili spekulanci po cenach dotychczasowych. W sobotę dnia 2-go maja. Podaż pszenicy krajowej bardzo mała, przy cenach bez zmiany. Ofiarowanych partyj ze szpichrza nie kupiono, z powodu żądań zbyt wygórowanych. Towar tranzytowy bez zmiany, sprzedano ilości ograniczone. Płacono polską pstrą transito 128 f. 148 m., wysoko-pstrą szklistą 131 i 132 f. 153½ m. za tonnę; na maj 151 m. cena regulacyjna 151 m. za tonnę. Żyto polskie bez dowozu. Na maj 90 m. za tonnę. Jęczmień polski biały transito 115 f. 105 m. za tonnę. Siemię lniane polskie zanieczyszczone 168 m. za tonnę. **W Paryżu** dnia 21-go maja, pszenica mocno, na maj 27.30, żyto na maj 17, mąka 57.30, na na czerwiec 57.50. **W Hamburgu** dnia 21-go maja, pszenica rosyjska mocno, żyto loco mocno. **W Wiedniu** dnia 21 maja, pszenica na maj-czerwiec 9.07—9.09, na jesień 8.30, owiec na maj-czerwiec 6.07. **W Antwerpji** duia 21 maja, pszenica mocno, żyto i owies spokojnie przy dużym popycie. **W Libawie** d. 21-go maja, żyto słabiej w miejscu 73 kop. pud, owies słabo: litewski biały 55 kop. pud, wysoki 73 kopiejek pud.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 21-ym maja 1887 roku, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Z Częstochowy Dydyńskiemu—z Wiednia Rubinsztajnowi—z Ciechocinka Tkaczyńskim—z Kowla d. ż. Pogoskiemu — z Rawy Głuszkowskiej—z Paryża Wolfheimowi—z Bierzyn O. W. Szebeko—z Małkina Bielawskiemu — z Petersburga Wagnerowi.

Uwaga.—Osoby, życzące sobie odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winne przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Faust" (występ panny Felicji Kaszowskiej). Jutro: „Gioconda" (występ panny Hermanówny i pana Coppola).—*Rozmaitości.* Dziś: „Starzy kawalerowie". Jutro: „Pierwsza miłość" i „Aktorowie dworu" (występ p. Żelazowskiego). *Nowy* (ulica Królewska). Dziś: „Gasparone". Jutro: „Omal nie zbrodnia" (1-y raz).

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Osobie dobrze mi znanej.* List otrzymałem wy padkowo za późno, czekam na drugi pod tym samym adresem.—*S. M.* (614)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 24-go maja 1887 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	54.85	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	11.13½	—.—
Paryż 100 franków „ „	44.40	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	88.10	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	101.60	101.25
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	—.—
„ „ „ II	99.40	—.—
„ „ „ III	98.35	—.—
„ „ „ IV	98.35	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	93.75	—.—
„ „ małe	93.35	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.35	—.—
II „ „ rs. 100	100.35	—.—
III „ „ rs. 100	100.35	—.—
4% nowa pożyczka	85.65	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	94.65	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 200½
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 70
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 30¼
Od Listów likwidacyjnych kop. 182½
Od Obligów m. Warszawy kop. 54

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 24-go maja 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	777	—
„ „ biała . . .	—	—	778	—
„ „ wyborowa .	—	—	800	810
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	490	497
„ średnie	—	—	475	480
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	265	285
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 21-go maja 1887 r.

Hurt. skład. Wiadro rs. 8 kop. 05⁶
„ Garniec rs. 2 kop. 62.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Maja (8 Czerwca) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1888 dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1) Płótna flamandzkiego, lepszego gatunku, 760 arszynów, od kop. 30 za arszyn.
2) Płótna koszulowego, 4783 arszynów, od kop. 25 za arszyn.
3) Płótna czarnego kraszeniny, 2168 arszynów, od kop. 17 za arszyn.
4) Płótna podszewkowego, 6210 arszynów, od kop. 14 za arszyn.

Warunki licytacyjne i próby mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 961r



Pierwsza specjalna fabryka
Wózków dziecinnych i Welocypedów,
oraz pierwszy skład
Welocypedów angielskich w kraju

EM. HERŻMAN,

ulica Róż № 4, obok Doliny Szwajcarskiej, poleca:

Wózki dziecinne najnowszych fasonow, **Wózki** dla chorych, **Welocypedy** dziecinne dwu i trzykołowe, oryginalne angielskie „**Bicycles**” pierwszorzędnej firmy **Thomas Smith und Sons** w Birmingham. — Ceny przystępne. — Illustrowane cenniki franco. 1002R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Maja (8 Czerwca) r. b., o godzinie 11½ przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1888 różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej, od cen w wykazie zamieszczonych.

Warunki licytacyjne, próby i wykaz cen, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu. szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 974r

Wody Mineralne Naturalne,

Skład Wód Mineralnych Naturalnych

przy Aptece pod firmą

D^ra^ T. HEINRICHA

w Warszawie,

przy rogu ulic Wierzbowej i Senatorskiej istniejący,

ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Szanowną Publiczność, że w ciągu dni ostatnich zaopatrzony został **wprost ze źródeł,** we wszystkie **wody mineralne** tegorocznego czerpania: **krajowe, galicyjskie, szlązkie, czeskie, austrjackie, węgierskie, niemieckie, belgijskie i francuzkie.**

Razem z wodami nadeszły do składu rozmaite artykuły z wód wyrabiane, jako to:

a) do kąpieli: **szlamy, ługi, błota, wyciągi, mydła i sole;**
b) do wewnętrznego użytku: **pastylki i sole,** oraz **podpuszczka reinertska i czysty kwas mleczny** do robienia serwatki.

Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przesyłane o wodach mineralnych, jak również i cennik wód, wydaje na żądanie bezpłatnie. 998R

Powyżej wyszczególnionych wód jak również i produktów ze składu mego, dostać można **w główniejszych aptekach Królestwa i Cesarstwa.**

W 13-em wydaniu nakładem **Księgarni**

J. Błaszkowskiego,

obok Uniwersytetu,

wyszły oddawna znane i jedyne do wyuczenia się w krótkim czasie języka francuzkiego

Rozmowy Bocqel,

przejrzane i poprawione przez znanego publicystę 942

Armand Renaud.

Przy zwrotach czysto francuzkich posiadają one niewyczerpane źródło zdań różnorodnych, a niezbędnych w życiu codziennem.

DYSTYLATOR

wykwalifikowany, obecnie w miejscu, poszukuje posady od 1-go Lipca r. b. w Cesarstwie lub Królestwie. Łaskawe oferty składać proszę w Biurze Ogłoszeń, Senatorska № 26, pod R. R. 1040R

ŚLUSARZ MECHANIK

doświadczony w fachu **parowych Tartaków, Młynów i Cegielni, poszukuje posady** i może objąć czynność zaraz lub 1-go Czerwca.—Adresy proszę składać, Senatorska № 26, w Biurze Ogłoszeń, **pod liter. J. B. 50.** 1044R

KOLLEKTA.

Osoby posiadające bilety loteryjne, a nie życzące same zajmować się kollektą, raczą oddać takowe w subkollektę na dobrych warunkach. Długa № 17 róg Miodowej, dystrybucja Petrykowskiego. 981

Syndycy Tymczasowi

upadłości

Władysława Kiersza,

podają do wiadomości publicznej, iż na zasadzie rezolucji Sędziego Komisarza upadłości i Art. 492 Kod. Handl. **20 Maja (1 Czerwca),** a w dalszym ciągu i następnych dni r. b. codziennie, od godziny 6-ej do 8½ wieczorem, będzie się odbywać w należącem do upadłości **mieszkaniu Kiersza,** znajdującem się na ulicy **Leszno № 44, publiczna licytacja różnych mebli, dywanów, obrazów olejnych, lamp, naczyń kuchennych, jako też i innych ruchomości.** Warszawa dnia 11 (23) Maja 1887 r.—**Edward Czajkowski,** Adwokat Przysięgły, Plac Krasiński № 2, (Stary Teatr). **Marjan Jankowski.** 1030R

MIESZKANIE

z 8-u Pokojów, na 3-em piętrze od frontu, z wszelkiemi wygodami, 2 piwnicami i osobnem zachowaniem na górze, w blizkości Zielonego Placu i Ogrodu Saskiego, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Ulica Szkolna № 4 nowy. 983

PRAGNĘ KUPIĆ

BILET

uwalniający od powinności wojskowej.

Adresować: **JOCHYM DAWID POTOK Bendzin,** gub. Piotrkowska. 1042R

Do nabycia do chowu

Macior sztuk 100

zdrowych, rosłych, bardzo wełnistych; wełna sprzedaje się po talarów 100. W dobrach Michrów, stacja Tarczyn, gubernja Warszawska. 986

Ispołnitielnyj List

z dnia 27 Października 1886 r. za № 4192 wydany dla powoda Moszka Saładuch, dla wyegzekwowania od Judki Grodzieckiego i Kuszla Milawskiego, na rzecz Moszka Saładucha rs. 100 i za prowadzenie sprawy kosztów rs. 10, **zaginął** przed trzema tygodniami. Ostrzeżenia gdzie należy uczyniono. 987

Do wynajęcia

od 1-go Lipca r. b.

w domu przy ulicy Miodowej № 19:

1. **Sklep** z 5-a pokojami, przy sklepie z 2 oddzielnemi wejściami i 2 piwnicami.
2. **Sklep** duży, z pokojem przy sklepie, z oddzielnem wejściem i pakamerem.
3. **Sześć Pokojów** z balkonem. przedpokojem, na 1-em piętrze, od frontu z 2-ma piwnicami.
4. **Pięć Pokojów** z balkonem, przedpokojem, na 1 piętrze, od frontu z 2-ma piwnicami. 915

MAGAZYN

A. OCETKIEWICZ

Nowo-Senatorska 6,

otrzymał wielki wybór

Kretonów na Suknie,

które jak również i inne towary **Norymberskie** poleca po cenach **bardzo tanich.** 865

MEBLE

z powodu wyjazdu do sprzedania: Garniturek fantazyjny, Lustra duże, Kolumny, Zardyniery, Krędens dębowy prześlicznie rzeźbiony, Etażerki, Żyrandol, firanki, Lampy gazowe, Zegar i Kandelabry. Obejrzeć można codziennie od g. 11 do 2, Krakowskie-Przedmieście № 58, mieszk. 4. 975

Najtańszem źródłem do zakupu towarów

jest bez zaprzeczenia,

główny skład fabryczny towarów łokciowych na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności, w byłym sklepie Żyrardowskim, a mianowicie:

Kołdry pikowe, wyborowe, duże, po rs. 3.
Kołdry pikowe, dziecinne, po rs. 1 k. 15.
Kołdry wełniane, puszyste, po rs. 3.
Kapy na łóżka, rypsowe z jedwabiem rs. 4.
Germania na mezkie garnitury niciane kop. 22½.
Korcik drukowany (Bukskin), po kop. 20.
Krepa wełniana, na suknie, po kop. 30.
Velour frappé (velvet) w kwiaty, po kop. 45.
Skarpetki czysto-lniane (fild'ecosse), po kop. 40.
6 Chustek nicianych, kolorowych, pranych, za rs. 1 kop. 20.
12 Chustek białych, dużych do nosa, kop. 90.
1 Webka, (płótno krajowe), 30½ łok. rs. 3 kop. 60.
1 Sztuka Madapolamu najlepszego, 31½ łok., rs. 4 kop. 75.
1 Sztuka Płótna Jarosławskiego, ręcznej roboty, czysto-lnianego, 33 łok., rs. 7.
Korty czysto-wełniane, na garnitury męzkie, 2½ łok. szer., po rs. 1 k. 35.
Korty chevioty w kraty, na damskie żakiety i płaszcze, po rs. 1 kop. 20.
Ajour na kaftaniki i szlafroki damskie, po kop. 25. 951R

DO NAJĘCIA

od Ś-go Jana r. b.

gmach Starej Poczty, Krakowskie-Przedmieście i róg ulicy Trębackiej № 27,

Sklep bardzo obszerny, z 3-ma otworami, z pokojami i piwnicami.

Sklepy mniejsze, także z pokojami i piwnicami, zdatne na szynk.

Lokal na 3-m piętrze, 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami.

Zaraz do najęcia

Lokal na 2-em piętrze, 5 pokojów, przedpokój i kuchnia z wszelkiemi wygodami. Wiadomość w Hotelu Polskim № 85 mieszkania, od 10-ej zrana do 1-ej po południu. 980

!!!Najtańsze ceny!!!
!!!Największy wybór!!!
!!!Najświeższe fasony!!!

POLECAJĄ

Magazyny Ubiorów Damskich

Henryka Cara,

Miodowa № 3 i w Pasażu domu przechodniego Roeslera.

Zamówienia tak z własnych jak i powierzonych materjałów, starannie i akuratnie wykonywa się, na żądanie we 24 godzin. 984

25 kop. f. Karmelków

w 10 gatunkach,

50 kop. f. Czekoladek

nadziewanych, z pudełkiem,

poleca fabryka

B. M. Śniegockiego.

ul. Senatorska № 28, gdzie Redakcja Kurjera Porannego, w podwórzu. 839R

Z powodu przeniesienia fabryki z d. 1-ym Lipca r. b. na ulicę **Bielańską № 18**

Wyprzedaż Kwiatów

wiosennych, po cenie kosztu, w fabryce **Fr Tomasza Górskiego, przy ulicy Tłomackie 2.** №905

Do czynności kantorowych i do podróży **poszukuje** miejscowa **fabryka zdolnego**

Młodego Człowieka

ze znajomością języka polskiego, rossyjskiego i niemieckiego. Oferty pod lit. A. B. 22, przyjmuje Kantor niniejszego pisma. 977

Meble Simlerowskie

tanio do sprzedania: 962

Garnitur czarny, jedwabiem kryty, złożony z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, owalnego stołu i wielkiego lustra, z konsolą, za rs. 200, trumeau wielkie, orzechowe, za rs. 50; 2 szafy dębowe, dwuskrzydłowe, za rs. 90; 6 krzeseł dębowych, rzeźbionych, za rs. 30; 1 biurko damskie, orzech włoski, rzeźbione, za rs. 45. Widzieć można Elektoralna 4, mieszk. 3, od 9 do 12 w połud.

W Dobrach Małowiejskich pod Grójcem, **są do wydzierżawienia**

duże Ogrody Fruktowe,

słynne z wyborowych gatunków Owoców.—Interesanci mogą się zgłaszać do rządcy Dóbr Ołtuszewskiego, w Starejwsi, przez Grójec. 955

W pobliżu jednej z najbliższych Stacji Drogi Żelaznej Warsz.-Wied. do sprzedania przy szosie 944

Place pod zakłady przemysłowe

miejscowość posiada wodę bieżącą i wiele dogodnych warunków. Wiadomość bliższa w Handlu Win róg Marszałkowskiej i Widok.



Do sprzedania:

Kareta potrójna, **Faetony, Amerykan, Wolanty** używane, oraz **Bryczki** różne, **Lenijki** do objazdu koni, **Wózek** dla chorych na 3-ch kółkach.—Ulica Świętokrzyzka № 35. 881

Pracownia Ubiorów Męzkich
Tomasza Piątkowskiego,

daje garderobę na spłaty tygodniowe lub miesięczne, z materjałów francuzkich, angielskich i krajowych, za poręczeniem. **Marszałkowska № 141,** w podwórzu, 1-e piętro 924

Syndyk Tymczasowy massy upadłości
Adolfa Tachauera,

Na zasadzie art. 502 Kod. Handl., wzywa wszystkich wierzycieli massy, aby w ciągu dni 40 od dnia dzisiejszego stawili się przed niżej podpisanym syndykiem, osobiście lub przez pełnomocników i oświadczyli z jakiego tytułu i co do jakiej summy są wierzycielami, oraz aby dowody swych wierzytelności złożyli na ręce Syndyka lub w kancelarji Wydziału Upadłości Sądu Handlowego w Warszawie.—Warszawa dnia 11 (23) Maja 1887 r. **Leon Błaszkowski,** Adwokat Przysięgły, (Ordynacka № 8). 985

Restauracja „Roskosz"

przy ulicy Twardej № 6.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 Maja r. b. otworzyłem **restaurację** w ładnym ogrodzie znanym Publiczności, z oświetleniem elektrycznem tak ogrodu jakoteż lokalu. Przytem wszelkie nowalje, oraz napoje zdrowe i Piwo Bawarskie, z Browaru Mordy za Siedlcami, znane Szanownej Publiczności ze swej dobroci. Muzyka wieczorami codziennie grywać będzie w ogrodzie.

954 **H. Goldsztejn.**

CIECHOCINEK
Willa Zofjówka,

tuż przy Kursalu położona, wynajmuje za bezcen mieszkanie na 1-szy sezon:
Pokoik mały rs. 8.
Pokój większy rs. 15.
Salon sypialny i weranda rs. 40. 970

Do wynajęcia od Ś-go Jana w domu № 28—30 przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła

10 POKOJÓW

na I-em piętrze od frontu z kuchnią i łazienką z wyłącznem wejściem i schodami ale tylko do tego lokalu z oświetleniem gazowem wszelkiemi możliwemi wygodami, może być wynajęte na mieszkanie prywatne lub na interes handlowy, oraz **różne lokale składające się z 6, 4, 3 i 2 pokojów z kuchnią, Sklep z pakamerem,** dwoma pokojami i kuchnią. 934R

Do sprzedania---ceny nizkie:



Faetony, Wolanty, Amerykany, Bryczki nowe i używane, na parę i jednego konia. Ulica Śliska № 21 nowy. 950

Potrzebną jest na wyjazd do gubernij Tobolskiej 1034r

NAUCZYCIELKA,

posiadająca muzykę i wykładowy język polski, francuzki i niemiecki, do 2 panienek 9 i 11 lat. Warunki i oferty nadsyłać do Księgarni S. Błędowskiego w Włocławku, wraz z fotografją i marką na odpowiedź.

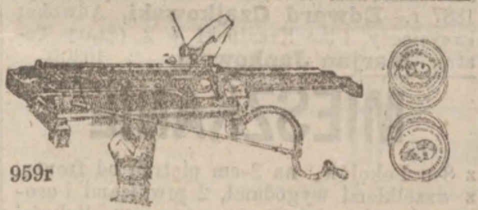
Wielki medal srebrny

FARBY
LAKIERY
POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.
W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT
w Warszawie, Elektoralna 37.
Cenniki franco i gratis.

W WILLI CACKO 904

są do wynajęcia **Letnie Mieszkania,** o pokojach dużych i wysokich, tuż przy stacji **OTWOCK,** okolica czysto-leśna, miejsce suche, woda dobra. Urządzenie z całym komfortem, wszelkiemi wygodami, z lodownią do każdego lokalu, osobnemi ogródkami, gimnastyką dla dzieci, po 2 i 3 pokoje z kuchnią.—Wiadomość Aleja Jerozolimska № 64, **u właściciela domu lub na miejscu w bufecie.**



959r



MASZYNY

do **Szycia**
i do **POŃCZOCH,**

najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek. Sprzedaje na **tygodniowe** lub **miesięczne raty**

Główny Skład Maszyn
Julian Berg, Mazowiecka, nr. 16.

Ważne dla Dam!

Pierwszy Zakład w kraju wytłaczania deseni na podniszczonych aksamitach, przyjmuje wszelkiego rodzaju ubrania z gładkiego aksamitu, odświeża suknie i wytłacza na nich piękne i gustowne desenie, nadając im wygląd zupełnie jak z nowego aksamitu.

Przyjmuje także do prania i farbowania, suknie w całości czyli bez prucia, ceny przystępne. 938

Leszno № 13.—J. KRÓLIKOWSKI.

Folwark Zalesie

położony w pow. Miechowskim, gub. Kieleckiej, 15 wiorst od Krakowa, tuż przy szosie Warszawskiej, przestrzeni m. 138, gleby pszennej bez służebności, z budynkami w średnim stanie, z ośmiem kompletnym, do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa. Summa Tow. Kred. rs. 6,000; reszta wymagalna.

Wiadomość u właściciela w Wilkowie p. Słomniki. 927



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE"

ulica Niecała № 1, w pałacu Hr. Krasińskiego na I piętrze, sprowadziła nowy fason gorsetów dla osób słabych. Nowy Gorset odznacza się dobrym fasonem, oraz i wygodą, gdyż boczki i przód jest cały gumowy, nadaje chociaż najgorszej figurze kształt, też i podtuża stan. Poleca również Gorsety w różne paski kolorowe, po cenach bardzo przystępnych, o czem Szan. Panie raczą się przekonać.

Na sezon wiosenny fabryka przygotowała bardzo lekkie Gorsety batystowe i webowe.—Za sumienne wykończenie fabryka ręczy.

UWAGA. Powyższa wymieniona firma, żadnej innej filji nie posiada.

771R Z szacunkiem **„MARIE."**

Sprzedaje się

REMIZA,

rspowodu wyjazdu w centrum miasta, za rs. 1,750. Chcący nabyć zaraz, zechcą zgłosić się do Hotelu Europejskiego pod № 166, rano między 10 a 11, oraz 2 a 4. 968

LICYTACJA.

W dniu 13 (25) Maja r. b., o godzinie 10 rano, przy ulicy Chłodnej pod № 5 sprzedane zostaną przez publiczną licytację przymusową narzędzia, maszyny i przyrządy do b. fabryki galanterji, sprzączek, bronzowania, niklowania, miedzenia, srebrzenia i złocenia należące, przeważnie wszystko metalowe, w stanie dobrym i kompletne. Licytacja rozpocznie się na każdy przedmiot od summy, jaką licytujący zaofiaruje. 979

DO WYNAJĘCIA

od 1-go Lipca 1887 r.

W ALEI UJAZDOWSKIEJ:

8 Pokojów, przedpokój, kuchnia, z 3-ma piwnicami, z ogródkiem, na parterze, zupełnie odnowić się mające z wszelkiemi wygodami. **6 Pokojów,** przedpokój, kuchnia, piwnica na 2 piętrze, z wszelkiemi wygodami.—**Wiadomość:** Hortensja № 7, mieszk. 5, do 10-ej zrana i od 3-ej do 5-ej po południu. 1010R

Sprzedaje za pół ceny:

2 wielkie Samowary 1-en mniejszy, **tace** prawie nowe zdatne do zakładu restaracyjnego lub na stację Dr. żelaznej. Tamże **Lustro** w złoconych ramach, z konsolą, bardzo piękne, **Lampa** do stołowego pokoju wisząca, **Toaleta** machoniowa, **Biórko damskie Antyk, Umywalnia** palisandrowa, **Łóżko dziecinne.** Długa № 39, 2-e piętro, od frontu. 928

Po cenach fabrycznych
sprzedaje się

KRETON

w Ruskim Magazynie

Niecała № 2. 961

ŻĄDANĄ JEST SUMMA NA DOM
Rs. 20,000

pierwszy numer po T. K.́M. W. z procentem 6%, tyle ile T. K.—Wyłącza się pośrednictwo osoby 3-ej.—Wiadomość: **ul. Chłodna № 25,** u właściciela do 11-ej rano i od 3-ej do 5-ej po południu. 1022R

Syndyk Tymczasowy massy upadłości

firmy

„Jan Thonnes",

zawiadamia, iż w dniu 13 (25) Maja r. b. i następnych dni codziennie z wyjątkiem świąt i niedzieli, od godziny 6 po południu, w sklepie firmy Jana Thonnes od ulicy Senatorskiej, w domu Piotrowskiego (Miodowa № 1), odbywać się będzie **licytacja** rozmaitych towarów bławatnych, jako to: materyj jedwabnych i półjedwabnych, wełnianych, damskich okryć i ubiorów gotowych, wstążek, koronek i t. p., kompletnego i wykwintnego urządzenia sklepowego z lustrami, szafą ogniotrwałą i umeblowaniem. Dla ułatwienia przystępu do licytacji osobom pragnącym nabywać towary dla własnej potrzeby, większa część sklepu oddaną będzie do użytku publiczności, która w skutek tego swobodnie towary będzie mogła oglądać, bez obawy ścisku i jakichbądź niedogodności.

Warszawa, dnia 5 (17) Maja 1887 r.

Ksawery Krysiński.
947 **Adwokat Przysięgły.**

Do odstąpienia z powodu wyjazdu

FARBIARNIA,

egzystująca od lat 40, z gotową i nie gotową robotą. Potrzeba zapłacić około rs. 200. Wiadomość u farbiarza P. Wodziczko w Włocławku 1033r

---

Nagrody Rs. 5.

Zgubiony został **Pierścionek złoty,** z dwiema perełkami i brylancikiem.—Łaskawy znalazca raczy takowy oddać do p. Kaszer, Nalewki № 18, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. 959

Operatorka odcisków

przybyła z zagranicy, wyjmuje bez bólu i użycia narzędzi odciski, brodawki, paznokcie wrastające ect., ordynuje od godz. 11-ej do 6-ej. Miodowa № 6 nowy, m. 4, front.

930 **M. Płonkar.**

Trociczki, Proszek i Płyn na mole.
Proszek Kajenny na wszelkie robactwo.
Tynktura na pluskwy.
Trucizna na szczury i myszy.
Proszek Perski (Dalmacki).
Sprzedaż hurtowa i detaliczna w **składach:**

T. KOZŁOWSKIEGO.

Senatorska № 27 i Bracka № 25. 834

Jest do sprzedania

FOLWARK

mający 17 włók z lasem i łąką, położony 7 wiorst od kolei, w gub. Warszawskiej, pow. Nowe-Mińskim. — Wiadomość u właścicielki domu № 7 przy ulicy Nalewki. 943

Potrzebny WIELKI POKÓJ

z alkową lub dwa mniejsze, z wygódką, z zupełnie oddzielnem wejściem, wykwintnie umeblowane, z wygodnem łóżkiem i bielizną pościelową, miesięcznie, z usługą, w pięknym domu, jeśli można parter. Zgłaszać się listownie Hotel Brühl № 23 E. M. 958

Do wynajęcia w każdym czasie wystawny

SKLEP

od 2-ch ulic, z obszernemi piwnicami, w najprzyncypalniejszym punkcie, gdyż na Krak.-Przedmieściu № 67, wprost Głównej Stacji Tramwajowej.—Wiadomość na miejscu. 973

Letnie Mieszkanie 1026R

Dom składający się z ośmiu pokojów i kuchni, lodowni etc. za rs. 200 do wynajęcia, w środku dużego parku położony, oraz ogrodu owocowego, w którym na bieżącej wodzie jest urządzoną kąpiel. Od Warszawy 7-a wiorsta, za rogatką Moskiewską, a od przystanku kolei 1-a wiorsta.—Bliższa wiadomość ulica Żabia № 7, u rządcy domu.

WORKI

Lniane

do zboża, mąki, mączki, soli i t p.,

sprzedaje najtaniej 892R

Ludwik Riedel,

ulica Senatorska Nr 32.

Jarmark na Wełnę

w Toruniu, 991E

dnia 13 i 14 Czerwca.

Stacja kolei
...rnowsko-Leluchowskiej
Muszyna-Krynica,
...0 kilom. od Zakładu
(1 godzina jazdy).

KRYNICA

Poczta, Telegraf, Sąd powiatowy, Notarjat i Biuro wywiadowcze w miejscu.

w Galicji, c. k. zakład zdrojowo-kąpielowy,

od 15 Maja do 30 Września 1887 r. otwarty,

...iada liczne zdroje szczawy alkaliczno-żelezistej, 2 gmachy łazienek o 100 gabinetach, których wydaje się kąpiele mineralne pełne, tudzież nasiadowe i natryskowe, wreszcie ...owinowe i gazowe; zakład dostarcza ogółem wszelkie urządzenia do kuracji i uprzyje...enia pobytu potrzebne. W miejscu znajduje się także apteka, zakład gimnastyczny, ...yczny, kilka mleczarń, restauracyj, cukiernie, piekarnie, liczne sklepy i pracownie kra...eckie i szewskie. Pokojów mieszkalnych zupełnie urządzonych w domach skarbowych ... prywatnych przeszło 1,100, między temi przeszło 350 z piecami.—Czytelnia gazet, dwie pożyczalnie książek, teatr polski, orkiestra zdrojowa, spacery, schroniska, park obszaru ... hektarów w połączeniu z lasami szpilkowymi, wycieczki w okolicę, reuniony i bale. ...dczas sezonu ordynuje 7 lekarzy. — Biuro informacyjne udziela **bezpłatnie** wszelkich ...zegółów. Przy każdym pociągu oczekują przy dworcu kolejowym fiakry i wózki góral...e.—Stałe ceny pomieszkań, tudzież kąpiel mineralnych, borowinowych i hydropatycznych, w Maju, Czerwcu i Wrześniu, o jedną trzecią część tańsze.

Mieszkania na okresy po 24 godzin, są w skarbowym domu „pod Zamkiem“ do wy...ęcia.

C. k. Zakład hydropatyczny w Krynicy,

...d kierownictwem specjalisty Dra Ebersa, otwarty również od 15 Maja do 30 Wrześuia ...7 r., posiada dla użytku osób leczenia hydropatycznego używających osobną restaurację, ...syno i pokoje mieszkalne.

Począwszy od 7 Maja do połowy Września, wychodzi tygodnik „Krynica,” poświę...y sprawom zdrojowisk.

Zamówienia na wodę mineralną Krynicką i Słotwińską, przyjmuje i na listy franko...ane odpowiada 933R

C. k. Zarząd Zakładu zdrojowego w Krynicy.

FABRYKA MASZYN i NARZĘDZI
JAKÓBA FAJANS i S-ki W WARSZAWIE,

istniejąca od lat 14-tu przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 7, przeniesioną zostanie z d. 8 Lipca r. b. do własnych, specjalnie na ten cel wystawionych zabudowań przy ulicy **Miłej Nr 60** (5069), w których działalność fabryki, po zastosowaniu najnowszych maszyn i ulepszeń, znacznie rozszerzoną będzie.— **Kantor fabryczny,** oraz **Skład Maszyn, Narzędzi i Materjałów** drukarskich, litograficznych i introligatorskich, pomieszczonym będzie z tymże dniem, w domu JW. Hr. Aug. Zamoyskiego przy ulicy **Rymarskiej Nr 8** gdzie też znajdować się będzie stała wystawa wszelkich wyrobów fabryki. 875r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Maja (2 Czerwca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1888 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Chomont z całym przyborem 85 sztuk, od rs. 45 za sztukę
2. Der z popręgami 36 sztuk. od rs. 5 za sztukę.
3. Szczotek do czyszczenia koni 100 sztuk, od rs. 1 kop. 20 za sztukę.
4. Zgrzebeł do czyszczenia koni 100 sztuk, od kop. 75 za sztukę.

Warunki licytacyjne i wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu; szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 926r

---

Fabryka maszyn parowych, armatur i Odlewnia
Orthwein, Markowski, Karasiński

W WARSZAWIE,
ulica Złota Nr 70 i 72,

poleca **Maszyny parowe, Lokomobile, Pompy parowe, Tartaki** z ruchem dolnym i górnym, **Transmisje** amerykańskie **„Sellersa,“ Armatury** wszelkiego rodzaju do kotłów parowych i aparatów, **Prasy filtrowe, „Krooga“** (patent).

Specjalne maszyny do Cukrowni. 940R

„GUDRONIT”.

Na ostatniej wystawie w Muzeum Przemysłowem, otrzymał

LIST POCHWALNY

jedyną nagrodę dla tego działu przeznaczoną.

Niszczy raz na zawsze **„grzyb drzewny”** i zabezpiecza nowe budynki od takowego.

OSUSZA WILGOTNE MIESZKANIA.

Świadectwa 10-letniej praktyki wydane przez wiele osób (najmniej po 3-ch letniem wypróbowaniu); z tych niektóre wymieniam:

W. W. Cholewiński notarjusz Simno. Dubeltowicz Inżenier Warszawa, Jełowicki wł. ziemski, Ożenin, Jaworowski wł. z. Bogusławice, Jaworowski wł. z. Trębki, Kopelman fabr. kul. Modlin, Leo, Red. Gaz. Polskiej, X. Morzejewski, prob. par. Lipowiec, Rakszanin generałowa, Grodzisk, Rudnicki wł., z. Szawelski Inżenier, Mława. Tabęcki wł. z. Dłutowo.

Informacje bezpłatne.—Agentów poszukuje się.

Aleksander Ciszewski budowniczy.

Kantor w Hotelu Angielskim. 1038R

MYDŁO
Prowizora A. M. OSTROUMOWA,

usuwa zupełnie łupież z głowy i zapobiega wypadaniu włosów.

Sprzedaje się po **kop. 30 za kawałek, w Aptece W. Karpińskiego w Warszawie.** 954R

Wody Mineralne Naturalne,
Główny Skład przy Aptece
K. LILPOPA,
ulica Nowy-Świat Nr 60, obok Ordynackiej,

poleca się ze świeżo otrzymanemi tegorocznemi wodami mineralnemi.

Sprowadza je wprost od zarządów źródłowych i w miarę potrzeby, ciągle nowemi zapasami uzupełnia.

Wraz z wodami nadchodzą produkta źródłowe, jako to: **Sole, Pastylki, Mydła, Ługi, Szlamy** i inne.

Broszurki nadsyłane ze źródeł, oraz przewodnik dla leczących się wodami mineralnemi i cennik, dołączają się bezpłatnie.

Do przygotowania serwatki, Apteka wyrabia **Pastylki,** z pomocą których najłatwiej otrzymuje się dobra serwatka. 971

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

zawiadamia, że pomiędzy stacjami Warszawa (Praga) i Mrozy, **począwszy od dnia 17 (29) Maja r. b., aż do odwołania, kursować będą następujące pociągi:**

1) W każdą Niedzielę i Święta (nowego stylu), pociągi spacerowe Nr 10 i 9, wychodzące z Warszawy (Pragi) o godzinie 9 m. 30 rano, a powracające do tejże stacji i tegoż dnia o godzinie 9 m. 59 wieczór.

2) Każdodziennie pociągi Osobowo-Towarowo-Miejscowe Nr 8 i 7, wychodzące z Warszawy (Pragi) o godzinie 5 m. 30 po południu, a powracające do tejże Stacji dnia następnego o godzinie 9 m. 28 rano.

Pociągi Spacerowe, oraz Osobowo-Towarowo-Miejscowe, mają powozy wszystkich trzech klas i zatrzymują się na wszystkich stacjach i przystankach drogi pomiędzy Pragą a Mrozami.

Bilet wykupiony w Pradze na pociąg spacerowy, służy na powrót w tymże dniu pociągiem Spacerowym.

Szczegóły w afiszach. 1039R

Do Składu Hurtowo-Detalicznego
T. STANISŁAWSKIEGO
w gmachu Teatru, róg Nowo-Senatorskiej,

nadszedł świeży transport w wielkiej ilości: **Samowarów, Buljonów i wyborowej Herbaty.**

Biorącym herbaty 10 funtów, dodaje się jeden funt jako rabat. 1043R

J. SPORNY, INŻENIER
Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur,

poleca:

Asfalt (mastic), **tekturę do krycia dachów i lak asfaltowy, smołę** oczyszczoną **bitum i gudron,** oraz wykonywa **roboty asfaltowe, dekarskie i betonowe,** po cenach nader umiarkowanych.

Oprócz zwyczajnych tektur do krycia dachów, w różnych gatunkach, Przedsiębiorstwo produkuje **tafle izolacyjne** (isolirplaty) i wszelkie materjały potrzebne do krycia dachów, jako to: **listwy trójkątne, paski, gwoździe** i t. p.

Przedsiębiorstwo poleca również wyroby z betonu, mianowicie: **chodniki w monolitach, rynsztoki i burty.**

Zamówienia przyjmują się w Kantorze Przedsiębiorstwa w Warszawie, ulica Erywańska (Plac Zielony) № 14. 707R

Kąpiele „Rusałka.“

Powołując się na moje poprzednie ogłoszenie, zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż bilety kąpielowe abonamentowe dawniej nabyte i przezeranie nie ostemplowane, z dniem 20 Maja (1 Czerwca) r. b., w opłacie za kąpiel bezwzględnie przyjęte nie będą. W interesie przeto Szanownych Abonentów i dla uniknienia nieporozumień, upraszam posiadających bilety abonamentowe, aby raczyli takowe przed dniem 20 Maja (1 Czerwca) r. b., zamienić na nowe ostemplowane, co chętnie uskuteczni codziennie w mojem mieszkaniu przy ulicy Ogrodowej Nr 9, w godzinach od 9 do do 12 rano i od 3 do 5 po południu. 1036R

Max Gehrke.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości, że przedmioty pozostawione przez passażerów w powozach i na stacjach Dr. Żel. Warszawsko-Terespolskiej w roku 1886, po odbiór których interesanci nie zgłosili się we właściwym czasie, stosownie do § 40 Ogólnej Ustawy Rossyjskich Dróg Żelaznych, sprzedane będą przez publiczną licytację na stacji Praga, w dniu 1 (13) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe odbyć się mającą.

Wykazy tych przedmiotów są do przejrzenia w Kancelarjach Zawiadowców Stacyj: Praga, Siedlce, Łuków, Biała i Brześć. 1008R

Nauka i wychowanie.

Nauczyciele, guwernantki, korepetytorzy, bony, oficjaliści. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pośredniczący. Dąbrowska. 8633

Paryżanka poszukuje miejsca do konwersacji francuzkiej, do wyjazdu na wieś, na czas wakacji. Nowogrodzka 29, m. 35. 8442

Uczeń warszawskiej szkoły handlowej, mogący udzielać przedmiotów matematycznych i specjalnie handlowych, poszukuje miejsca na wsi, na czas wakacyjny. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod literami K. S. 1201

Lekcje i konwersacji francuzkiego, godzina codzień, rs. 3 miesięcznie. Biuro nauczycielskie Jasińskiej. Berga № 6. 8784

Osoba z konwersacją francuzką, średnią muzyką, niemieckim i ruskim poszukuje miejsca do zaopiekowania się dziećmi i t. p. Łaskawe oferty: Nowogrodzka № 33, m. 17, u p. Dobrowolskiej. 8884

Potrzebna jest bona z konwersacją francuzką i ruską. Ul. Włodzimierska № 2, mieszkania 8. 8901

Potrzebny nauczyciel z muzyką na wieś. Ul. Żurawia № 19, m. 1. 8925

Potrzebna jest bona z konwersacją francuzką i rosyjską, na wyjazd do gubernji Piotrkowskiej, z pensją rs. 60 rocznie. Wiadomość w magazynie wojennym, Włodzimierska № 2. 8927

Nauczyciel z kilkoletnią praktyką, poszukuje lekcyj, przygotowuje młodzież do szkół, może wyjechać. Koszykowa № 38, mieszk. 18. Jan Więckowski. 1210

Posady i prace.

Panienka młoda znająca francuzki dla nauki, życzy przyjąć miejsce bezpłatnie jako sklepowa w magazynie mód, galanteryjnym, bławatnym lub podobnych. Łaskawe oferty nadsyłać: Świętokrzyzka 13, mieszk. 7. 8411

Młoda osoba, polka, z wykształceniem, muzyką, konwersacją francuzką, poszukuje miejsca na wieś jako towarzyszka dorastających panien. Wiadomość Nowy-Świat 49, mieszkania 19. 8308

Potrzebną jest osoba młoda, inteligentna, z kaucją lub poważną rekomendacją, do zajęć sklepowych. Wiadomość: Zielna № 32, od godziny 3-ej do 5-tej. 8371

Dobra Hruśniew pod Łosicami przez Siedlce, poszukują fabrykanta serów litewskich lub limburskich, do obory krów sto liczącej, od 1-go Lipca r. b. 8401

Osoba będąca od 15-tu lat w jednym domu, (niemka, mówiąca po polsku), poszukuje miejsca za gospodynię lub towarzyszkę podróży. Oferty uprasza składać na Elektoralną № 33, 2-gie piętro, u pani Weghorn. 8569

Panna potrzebna do szycia. Wiadomość Komitetowa № 1, m. 11. 8686

Mężczyzna lat 34, dokładnie obeznany z czynnościami administracyjnemi hotelu, prowadzeniem ksiąg i korespondencji, władający językiem polskim, rosyjskim i niemieckim, szuka odpowiedniej posady. Oferty w kantorze Kurjera War. pod lit. S. S. 18. 8598

Potrzebne są uzdolnione panny do fabryki futerałów biżuteryjnych. Ulica Bednarska 21, mieszk. 19. L. Wierciochowski. 8661

Szukam zarządu domem. Poważna gwarancja w gotówce lub rekomendacja. Oferty: Kantor Kurjera pod nap. „Zarząd." 8732

Potrzebne panny zdolne do staników i spódnic. Leszno 10, mieszkania 5. 8763

Pomocnik gospodarczy, kawaler, doskonałych rolnych praktyk, poszukuje posady.—Oferty przyjmuje obywatel Szostak w Dzierzkówku, poczta Radom. 8759

Panny zdatne i podręczne do krawieczczyzny, potrzebne zaraz do pracowni sukien Józefy Stachurskiej, Krak.-Przedm. 40. 8808

Osoba lepszego wychowania, muzykalna, znająca obce języki, podejmuje się towarzyszyć damie, żądającej towarzystwa w podróży, lub poczciwej opieki. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pośredniczący. Dąbrowska. 8943

Potrzebny zaraz inkasent z kaucją lub poważnemi rekomendacjami. Oferty pod lit. W. H. w kantorze tegoż pisma. 8847

Potrzebna panna podręczna. Furmańska 7, mieszkania 15. 8845

Panny uzdolnione do spódnic i staników, oraz uczennice potrzebne. Buchner, Twarda № 12. 8842

Potrzebne są uczennice do fabryki kreplisów. Senatorska 19, mieszkania 7. 8915

Panny zdatne i podręczne do krawieczczyzny potrzebne są. Ogrodowa 25, m. 24. 8910

Potrzebna sklepowa z kaucją rs. 100. Wiadomość: Chłodna 34, w sklepie wiktuałów.

Rysunkowe roboty, plany, przyjmuję. Róg placu św. Aleksandra i ulicy Brackiej, dom Fuksa. Zarząd pomiarów. Topograf L. S. 8931

Bona niemka poszukuje miejsca. Bracka 9, mieszkania 12. 8934

Niemka do dzieci i sprzątania pokojów potrzebna. Plac Teatralny № 18, mieszkania 24, od 12-tej do 3-ej. 1212

Kto posiada kaucję, a chce mieć byt niezależny, niech raczy złożyć ofertę w kantorze Kurjera Warszawskiego № 4654. 8885

Potrzebna jest panna do staników i podręczna. Ulica Zielna № 32, mieszk. 12. 8893

Potrzebne zaraz panny zdatne do sukien i okryć damskich. Ulica Muranowska № 27, stróż wskaże. 8897

Kucharz prywatny poszukuje zajęcia na dni lub na stałe. Wiadomość: Nowy-Świat № 57, u p. Masłowskiego. 8904

Osoba umie szyć bieliznę, oraz wszystko i reperuje, życzy na przychodnią do prywatnego domu, nie bardzo drogo. Ulica Mokotowska № 49, mieszkania 21. 8849

Osoba w średnim wieku, życzy zajęcia przy dzieciach. Wązka Freta № 26, w podwórzu, na dole. P. Pignan od 3—5. 1209

Polka znająca język rosyjski, pragnie obowiązku damy do towarzystwa, wyręczenia pani lub do dziecka do początków, z muzyką. Rymarska 5, w podwórzu, mieszk. 16. 1211

Rubli 560 w gotówce lub więcej w hipotecznem poręczeniu złożyć może młody człowiek, poszukujący posady w biurze lub innego zajęcia, albo za odpowiednie miejsce ofiaruję rs. 100. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. R. D. 8867

Osoba inteligentna, posiadająca cokolwiek języki, poszukuje miejsca do dzieci lub zaopiekowania osobą słabą, może być przychodnią. Świadectwa chlubne. Wiadomość ulica Waliców № 17, m. 1. 8866

Osoba umiejąca szyć wszystko, znaczyć, prać, prasować, znająca się na kuchni, ma swoją maszynę, życzy sobie miejsca. Ulica Mokotowska № 49, mieszkania 21. 8848

Młoda osoba, umiejąca szyć, poszukuje jakiego bądź zajęcia na wyjazd, zajęcia się domem, gospodarstwem, dziećmi lub za pannę służącą. Ogrodowa № 19, m. 17. 8930

Człowiek w średnim wieku, samotny, mieszkający we własnej posesji pod Warszawą, poszukuje młodej inteligentnej wdowy lub panny do zarządu gospodarstwem. Oferty proszę składać w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, przed domem Roeslera pod literami W. A. 8911

Kobieta potrzebna na stałe do grubszych porządków, moralna i z pewną rekomendacją „Papeterie"—Sewerynów. 8879

Biuro nauczycielskie Lewińskiego, Zielna 42, róg Próżnej, wejście z bramy, z osobnym oddziałem stręczeń, wchód z frontu, ma do umieszczenia paręset osób różnego wieku, wykształcenia, narodowości i zdolności, wiele osób z kaucjami w ysokiemi na różne posady.

Pomocnik jeometry, posiadający własne narzędzia, dokładnie obeznany, w skutek 5-letniej prak. z czynnościami włościańskiemi i do pożyczki Towarzystwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia, przyczem przyjmuje do wykończania i kopjowania wszelkie plany. — Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. L. 8851

Kupno i sprzedaż.

Wędliny litewskie doskonałe, do użycia na surowo i do kuchni. Warecka 9, m. 5, od godziny 9 do 1-ej. 800

Słonina wędzona, wyborowa. Warecka 9, mieszkania 5, od godz. 9—1. 930

Wyprzedaje szafy orzechowe, komody dębowe, łóżka, klozety do proszku otwockiego, warsztaty stolarskie. Aleja Jerozolimska № 33, u stolarza. 8182

Tanio do sprzedania salonowy garnitur mebli mahoniowych: 12 krzeseł, 2 fotele, kanapa, stół, za rs. 100. Nowolipie 41, u gospodarza. 8631

Kupuję złoto i srebro, 61 Nowy-Świat, mieszkania 15. Henryk Juwiler. 166

Szparagi wyborowe i soki. Złota 31 nowy mieszkania № 3. 7946

Garnitur mebli, lustro i fortepian do sprzedania. Widzieć można od 3-ej do 6-tej. Ulica Żurawia 33, mieszkania 6. 8562

Do sprzedania tanio świdry i narzędzia do wiercenia dziur w ziemi, używane, w dobrym stanie. Wiadomość u p. Winklera w biurze pana von Kramsty w Sosnowcu. 8541

Busola miernicza i dubeltówka kapiszonka do sprzedania u Relicha, właściciela domu ostatniego po prawej stronie ulicy Kamionek zaraz prosto za rogatkami Moskiewskiemi.

50 rubli garnitur mebli, fason angielski, ze stołem, oraz inne rzeczy. Bednarska 19, mieszkania 8. 8603

Pianino zagraniczne można nabyć ratami, wydzierżawić. Zgoda 5, mieszk. 10. 8572

Powòz do sprzedania, cztero-osobowy, w dobrym stanie, zdatny do miasta lub też na wieś. Wiadomość: Twarda № 35, stróż wskaże.

Fortepiany: Małeckiego, Kralla, Beckera, Hoffera, Zierolda i pianina od rs. 250—500. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost ul. Królewskiej. Tarnowski. 8478

Do sprzedania dwa lustra złocone z konsolami, dywan krzyżową robotą, serweta aksamitna. Długa 28, mieszk. 6. 8634

Fabryka wyrobów żelaznych Wł. Gostyńskiego i S-ki, Warszawa, ul. Ciepła № 12. Kompletne urządzenia stajen, jakoteż sprzedaż części do tychże, jak koszy, żłobów, słupów, wieszadeł, galerji na przegrody i t. p.

„Zawiercie." Obicia meblowe. Główna sprzedaż Giełżyński, Marszałkowska 137. Ceny fabryczne. 1134

Starodrzewu około 5,000 sztuk jest do sprzedania w gubernji Siedleckiej, w blizkości stacji kolei żelaznej i spławnej rzeki. Wiadomość u adwokata przysięgłego Juljana Taczyskiego w m. gubernjalnem Siedlcach.

Chomonta do sprzedania parokonne, powozowe, angielskie, krakowskie i ruskie z bronzami białemi, żółtemi i czarne, także są pojedyncze angielskie i ruskie i para chomont krakowskich piwowarskich dużej miary, nowych. Także przyjmuje się obstalunki i reperacje wszelkie i wykończa się na termin za bardzo przystępną cenę. Jest do sprzedania koń dobrej rasy, zdatny do wierzchu i do pojedynki, lat 5, ulica Biała № 8. 8662

Kredensy, stoły, krzesła, biurko dębowe, orzechowe łóżka, szafki, umywalnie, dobrej roboty; zakład stolarski Prantla, Świętokrzyzka № 31, wprost Jasnej. 8744

Tanio do sprzedania urządzenie sklepowe, zdatne do handlu kolonjalnego. Ul. Nowy-Świat 22. 8753

Pianino czarne bardzo mało używane, do sprzedania. Śliska № 16, u felczera. 8748

Do sprzedania tanio szafy i łóżka. Ulica Sienna № 80, mieszk. 15, u stolarza. 8538

Fabryka wyrobów żelaznych Wł. Gostyńskiego i S-ki, Warszawa, Ciepła 12. Wyrabia podług swoich lub nadesłanych rysunków, bramy, kraty, balkony, ogrodzenia do klombów, ogrodzenia do grobów, krzyże kute, werendy, oranżerje, balustrady do wschodów kute i lane, a także i całe wschody z balustradami, okna żelazne różnych fasonów, drzwi do skarbców i t. p. 1148

Faeton, kareta, kocz, bryczka, wozy resorowe i zwyczajne, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 2. 8513

Fabryka mebli żelaznych Wł. Gostyńskiego i S-ki w Warszawie, Ciepła 12. Posiada na składzie: łóżka zwyczajne mocne, łóżka z tyłami i bokami pełnemi, takież ze stalowemi materacami, materace stalowe do każdego rodzaju łóżek, umywalnie zwyczajne i z marmurowemi blatami, kolebki bujane i na biegunach, szafki nocne, żardinierki bardzo ozdobne i stosunkowo tanie, kassetki do pieniędzy i kosztowności, różne naczynia z blachy i emaljowane, kłozety do torfu i do wody i t. p. Ceny przystępne, w większych partjach biorąc, można uzyskać odpowiedni rabat. 1143

Z powodu wyjazdu rozmaite meble do sprzedania tanio. Nowy-Świat 55—57, chambres-garnies. 8290

Amerykan elegancki, bryczka mała lekka i powóz, wszystko mało używane i zupełnie świeże, do sprzedania za nizką cenę. Karmelicka № 1, stróż wskaże; tamże jest skrzynia okuta do wożenia wapna lub piasku. 8528

Fabryka wózków i welocypedów dziecinnych Wł. Gostyńskiego i S-ki w Warszawie, ulica Ciepła № 12, posiada znaczny zapas wózków różnorodnych resorowych i pojedyńczych na 3-ch i 4-ch kołach, od rs. 5 k. 90 do rs. 35 za sztukę. 1141

Fabryka mebli żelaznych i ogrodowych Wł. Gostyńskiego i S-ki w Warszawie, Ciepła № 12, posiada na składzie i przyjmuje zamówienia na stoły z drewnianemi, żelaznemi i marmurowemi blatami, ławki składane i nieskładane i różnych fasonów krzesła całe żelazne lub z drewnianemi siedzeniami. 1142

Do sprzedania 2 szafy z lustrem, kontuar i biurko rs. 100. Wiadomość: Orla № 10, u stróża. 8764

Z powodu wyjazdu wyprzedaję nowo ze wsi sprowadzone: porcelanę starożytną, nowoczesną, szkło wykwintne i zwyczajne, platery, książki, meble, lustra, sztychy starożytne, obrazy olejne. Świętokrzyzka 13, m. 7, codziennie od 10-tej. 8768

Do sprzedania dwa faetony i karetka na jednego konia i na parę. Wiadomość Wielka № 45, u rządcy. 8804

Garnitur mebli i tremo do sprzedania. Marszałkowska 54, mieszkania 19. 8813

Szaraban nowy z budą. Chłodna 31, u kowala. 8362

Koń wierzchowy, maści kasztanowatej, pięcioletni, do sprzedania w Ujazdowskich koszarach za rs. 450. Zapytać feldfebla niestrojowej roty Litewskiego pułku Lejb-Gwardji. Wejście do koszar od Marszałkowskiej. 8515

Fortepian Kralla, bardzo dobry, rs. 230. Ul. Solna 12, mieszkania 6. 8873

Wozy resorowe wynajmuje się do przeprowadzki i przewożenia mebli na letnie mieszkania. Plac Witkowskiego № 2. 8652

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 8832

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szafy, otomany, szeslongi, kredensy i inne za bezcen.—Ulica Nowy-Świat № 58A, wejście z Ordynackiej, pierwsza sień, mieszkania 5. 8912

Meble, różne garnitury, szafy, otomany, szeslongi i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszkania 11, lewa oficyna, 2-ga sień. 8932

Meble, garnitur czarny orzechowy, rozmaite inne meble, trema, szafy, lustra, kredens, szeslong, stół, krzesła, łóżka, biurko, firanki, żyrandol, regulator. — Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, 1-sze piętro, mieszkania 10. 8896

Do sprzedania garnitur mebli salonowych mało używanych. Hoża № 7, mieszk. 48, codziennie od 11—3. 8871

Z powodu zmiany lokalu sprzedają się rozmaite meble. Złota № 4, mieszk. 8. 8868

Koń i faeton tanio się sprzedaje. Wiejska 3, stangret Jan wskaże. 8865

Stół dębowy i krzesła ozdobne, oraz inne meble niżej kosztu. Krucza 47, u stolarza.

Mopsy młode do sprzedania. Wspólna № 8, mieszkania 6. 8861

Meble orzechowe dobrze utrzymane, tanio sprzedaję. Marjensztadt 27, mieszkania 1.

Fortepian za rs. 200 do sprzedania. Nowy-Świat № 53, mieszkania 2. 8857

Mundur galowy VI klasy, nieużywany, do sprzedania. Grzybowska № 4, m. 13. 8856

Liberja mało używana do sprzedania. Ulica Grzybowska 4, mieszkania 13. 8855

2 pudełka toaletkowe, 1 toaleta, są do sprzedania. Ulica Mirowska № 1 domu, u stolarza. 8850

Pianino nowe do sprzedania; reperacje i strojenia przyjmuję. Fiedler, Wielka 45.

Fortepian fabryki Kralla i Seidlera, jest do sprzedania. Śliska 7, mieszkania 3. 8917

Garnitur mebli porządnej roboty, za cenę bardzo przystępną. Marjańska 1, m. 21.

Maszyna Whelera Wilsona do sprzedania. Krakowskie-Przedm. 57, stróż wskaże.

Wózek dziecinny do sprzedania. Elektoralna 41, mieszkania 12. 8899

Potrzebne jest siodło damskie i męzkie.—Adres proszę zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. D. 8892

Pianino zagraniczne nowe. Wspólna № 2, mieszkania 11, od 10 do 5. 8886

Fortepian prawie nowy, zagraniczny, do sprzedania. Bielańska, hotel Paryzki, w sklepie bielizny. 8926

Powòz na jednego konia. Świętojerska 20, m. 33, do 10 rano i od 1—3 po połud. 8922

Fortepian palisandrowy rs. 300, sprzedaje chora osoba na poratowanie zdrowia. Ulica Chmielna 29, mieszkania 14. 8853

Suknie: czarna, niebieska jedwabna modna raz użyta, pąsza biała, sukienki dziecinne, do sprzedania tanio. Hoża 16, m. 2.

Jeszcze do sprzedania: sofa rs. 10, krzesła po rs. 1, stoliki, firanki, łóżko rs. 1, parawan, półki, deska i t. d. Złota 34, m. 8. 8939

Za rs. 55 sprzedaje się garnitur mebli: 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół, mahoniowe używane, szafa rozbierana nowego fasonu 45 rs. i komoda 16 rs. Meble powyższe są dobrej roboty i za pół ceny. Widok 5, m. 17. 8940

Cetry, szczenięta dwu-miesięczne do sprzedania. Solec 89. 8919

Dla pp. szewców i kamaszników maszyna cylindrowa Mansfelda, prawie nowa. Ulica Świętojerska 20, mieszkania 33. 8923

B. tanio! do sprzedania mebli 2 garnitury używanych, w aksamit, szeslong, sofy, szafa, b. tanio! Ulica Śliska № 10, m. 26. 8928

Skrzynia z przegrodami, do mąki, jest do sprzedania i maszyna Singera. Leszno 65, w sklepie wiktuałów. 8909

Meble z czarnego drzewa, garnitur salonowy, żyrandol, konsolki, krzesełka fantazyjne i stołowy cały dębowy, wszystko zupełnie nowe są do sprzedania. Wspólna № 39, mieszkania 4, od 12 do 5. 8914

Stodoła drewniana na rozbiórkę w dobrym stanie, długości łokci 50, szerokości 16, do sprzedania na Pradze pod № 68a ulica Strzelecka, na wprost kościoła. 8829

Biurko cedrowe staroświeckie, piękna toaleta z czarnego drzewa z bronzami do sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka 43, mieszkania 18. 8844

Do sprzedania za przystępną cenę: meble, lustra, serwantka, łóżka, pościel, komody, szafy, zegar i t. p. Twarda № 38, mieszk. 8, do 9½ rano i od 4 do 8 w wieczór. 8867

Do sprzedania wylęgaczka do jaj na 50 sztuk, systemu Voitellier, używana do wylęgu w ogrodzie aklimazytacyjnym w Paryżu, bardzo łatwa do prowadzenia, z termosyfonem, lampami, suszką do kurcząt, sztuczną matką i przyrządem do przeglądania, wyprobowana przez 4 lata z pożądanym skutkiem. Wiadomość: Aleksandrja 11, stróż wskaże.

Powóz mało używany, do sprzedania za rs. 380, kosztował 550. Miedziana № 13. 8651

Sprzedaje szafy duże, mniejsze i łóżka, stolarz. Chmielna № 16. 8641

Owies do sprzedania po 75 kop., wyborowy 85 kop. za pud. Plac Witkowskiego № 2. Zielony znak. 8653

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, stoliczki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, otomana, biurko, biblioteka, szafka lustrzana, żardinierki, także kredens dębowy wykwintny, stylu Ludwika XV, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 8635

Garnitur mebli, biurko, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, umywalka, szeslong.— Szpitalna 5. 8470

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

Koń gniady, lat 6, rosły, zdatny do pojedynki lub pary, z powodu braku miejsca jest tanio do sprzedania. Smolna 32. 8775

Łóżka, umywalnia, szafy, tualeta, kredens, stół, krzesła, szeslong, otomana, biuro, firanki. Świętokrzyzka 39, mieszk. 2. 8779

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 8792

Meble salonowe, czarne, urządzenie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. tanio. Zielna 4, stróż wskaże. 8822

Jezuicka № 1, w oficynie na 2-m piętrze są do sprzedania: koronki, garderoba, futra, czepeczki, kapelusze i parasolki, od godziny 11-tej do 2-ej, codziennie oprócz świąt. 1189

Wyprzedają się po cenie kosztu: wstążki, koronki, kretony, perkaliki, towary wełniane, podszewki, włóczki i norymberszczyzna, oraz materjały piśmienne, z powodu zwinięcia sklepu pod firmą „Józefa i Sp." Ul. Wspólna 23. 8826

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania majątek z wiatrakiem, z prawem dziedzicznem, 13 morgów, z pięknem zabudowaniem, obok Grodziska. Wiadomość: Mazowiecka 2, u felczera. 8637

Do sprzedania majątek włók 17, przy kolei pod Warszawą, bez służebności, po 230 rs. włóka, suma szacunkowa nie wymagalna. Nowogrodzka 31, m. 12, od 2-ej do 4-tej. 8701

Z powodu słabości sprzedaję bawarję z urządzeniem, za przystępną cenę. Ul. Chłodna № 36. 8765

Majątek ziemski 575 m., w dobrej ziemi, z pięknym pałacykiem, wśród ogrodu i wszystkie warunki dodatnie, 9 mil od Warszawy, za Grójcem i dzierżawa folw. 400 m. w dobrej ziemi. Wiadomość w Alei Jerozolimskiej № 78 u stróża, do 10 rano i od 4 do 6-tej, bez pośrednictwa. 8841

Folwark do sprzedania 5-włókowy, z tych trzy włóki łąk, z inwentarzem żywym i martwym, 4 mile od Warszawy. Wiadomość: Marszałkowska 73, m. 3, od 10 do 1. 8680

Plac przy ulicy Litewskiej między Marszałkowską i Aleją Szucha, tanio do sprzedania. Ul. Marszałkowska 73, u właśc., od godziny 10-tej do 1-ej. 8681

Sklep spożywczy w najruchliwszym punkcie bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Krucza № 49, w sklepie. 8793

Do sprzedania na dogodnych warunkach majątek ziemski, 18 włók, niedaleko kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, dobrze zagospodarowany, zasiewy i inwentarze kompletne, budynki murowane, dwór murowany, pięknie urządzony, ogród ładny, serwitutów niema, prywatnych długów żadnych. Wiadomość u właściciela w Warszawie, Leszno 12, mieszkania № 10. Pośrednictwo wyłączone. 8702

Łódka mechanicznie urządzona do kręcenia korbą na 7 osób, elegancko, wygodnie i mocno zbudowana, bezpieczna, z powodu hermetycznego zamknięcia szybko idąca i dająca się łatwo kierować nawej jednej osobie, nowa, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w Łowiczu, w księgarni R. Oczykowkiego. 1077

Magle są do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowo-Wiejska № 28. 8676

2 magle do sprzedania za cenę przystępną z powodu słabości zdrowia, dające utrzymanie jednej osobie, bo od dwudziestu paru lat w jednem miejscu egzystujące. Komorne bardzo tanie, z poręczeniem za dobroć takowych przez fabrykanta. Bliższa wiadomość przy ulicy Smolnej róg Wysokiej, w składzie węgli. 1213

Jest do odstąpienia sklepik z całem urządzeniem i towarem. Komorne rocznie rubli 160. Wiadomość na miejscu: ul. Wielka № 39.

Do sprzedania sklep mydła i nafty, z urządzeniem. Wiadom. na miejscu: Leszno 10.

Kawiarnia zaraz do odstąpienia b. tanio.— Ulica Nowe-Miasto 19. 8944

Poszukuję domu od 30,000 do 35,000 rubli przy ulicach: Krakowskie-Przedmieście, Nowy-Świat, Bracka, Marszałkowska do Alei. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: Miodowa 3, mieszkania 11, rano do 9-tej, po południu od 2-ej do 4-tej. 8918

Sklep mydlarski do sprzedania zaraz. Żurawia 14. 8935

Potrzeba 8,000 rs. na 1-szy № hypoteki domu murowanego bez towarzystwa. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 82, m. 1. 8890

Sklep z wiktuałami do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Sienna № 24. 8903

Dom z dochodem rocznym 3,400 rs. do zamiany na majątek ziemski, bez serwitutów; także potrzebny rządca z kaucją rs. 120 za mieszkanie. Wiadomość: Gęsia № 49, u właściciela. 8888

Dystrybucja z powodu wyjazdu do sprzedania. Cena rs. 100. Świętokrzyzka № 35.

Rubli 26,000 potrzebne na 1-szy № hypoteki posiadłości zamiejskiej, wartość której przedstawia 70,000 rs. Wiadomość: ul. Wierzbowa № 5, mieszkania № 9. 8843

Restauracja do sprzedania za dwa tysiące rubli. Wiadomość na Elektoralnej № 34, mieszkania 13. 8908

Poszukuje się wspólnika do interesu pewnego, dającego znaczne zyski. Oferty przyjmuje Kurjer „Kassa", 8872

Poszukuje się wspólnika, dokładnie obeznanego z handlem win i towarów kolonjalnych do otworzyć się mającego interesu w mieście powiatowem. Kapitał potrzebny 1000 rs., gwarantuje się mieszkanie, całodzienne utrzymanie i najmniej 12% rocznie zysku od kapitału. Wiadomość Długa 18, m. 29. 8858

L o k a l e.

Dwa pokoje umeblowane, obsługa, fortepian. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 8745

Pokoje kawalerskie na parterze, z usługą, od 1 czerwca. Mogą być z meblami. Marszałkowska 114, lub Złota 9. 1199

Jest do odnajęcia na miesięcy 4 apartament, z komfortem umeblowany, 3 pokoje i salon o 3 oknach, 1-e piętro, z balkonem. Instytutowa № 8, mieszk. № 4. 8766

Potrzebny jest zaraz, lub od św. Jana w ruchliwej części miasta, plac w sobie zamknięty, z domkiem do 5 pokojów, stajnią na 12 koni i szopą na kilka wagonów towaru. Oferty składać na ulicę Kruczą № 27, mieszkania № 1. 1207

Do wynajęcia lokale: po 9, 7, 6 pokojów, oraz mniejsze od 1 lipca 1887. Miodowa 15.

Letnie mieszkania do wynajęcia, pod lit. W. R. Wiadomość u Pa. Szuwalskiego, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Senatorskiej, w dystrybucji. 8708

Do wynajęcia lokal; składający się z salonu, 6 pokojów, przedpokoju, kuchni, pokoju dla służby, z wanną i wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, przy zbiegu ulic: Szpitalnej i Zgoda do Brackiej № 1—2. Tamże do sprzedania umeblowanie dużego salonu, stylowe ze złoceniem, lustra, portjery, lambrekiny z firankami i wiele innych, oraz zupełnie nieużywany serwis na 24 osób. Szwajcar wskaże.

Do wynajęcia 6, 5, 4, 3 pokoje z wszelkiemi wygodami od Lipca; 3 pokoje zaraz. Dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 8657

Lokal fabryczny obszerny, na parterze, (bez piwnic), do wynajęcia, od 1-go Lipca r. b. Wiadomość: Marszałkowska 114, róg Złotej, w bramie od Złotej, № lokalu 20, do $9^1/_2$ rano i od 4-ej do 6-ej po południu. 425

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro, front, rs. 300 rocznie, oraz 2 lub 1 pokój z kuchnią, za rs. 180 lub 132, do wynajęcia od 8 lipca. Tamka № 16. 8805

Sklep obszerny z mieszkaniem, od 1 lipca do wynajęcia. Ul. Chmielna № 10, wprost Belle-vue. 8782

Letnie mieszkania do wynajęcia za rogatkami Petersburskiemi, w kolonji Rózopol, obok Pelcowizny, położone przy kolei Nadwiślańskiej, z pięknym ogrodem i laskiem spacerowym. Wiadomość na miejscu, u Snarskiego. 8769

Letnie mieszkanie w okolicach Otwocka, 3 i 2 pokoje. Wspólna № 10, m. 4. 8772

Tanio z przyczyny wyjazdu do odstąpienia na czerwiec, Zielna 11, piętro 2, pięć pokojów porządnie umeblowanych, ze wszelkiemi utensyljami, razem lub pojedynczo. Codziennie od 4 do 5, stróż wskaże. 8723

Przy Krakowskiem-Przedmieściu, Bednarska № 29, do wynajęcia od lipca 3 pokoje, przedpokój, 2 alkowy, kuchnia, lub 4 pokoje, przedpokój, alkowa, kuchenka, 450 rs. 8697

Świetny interes. W najwięcej uczęszczanej stronie miasta, obok ogrodu Zoologicznego i tramwajów, zaraz do wynajęcia, lokal z ogrodem na bawarję, zakład mleczny, restaurację, lub prywatne mieszkanie. Marszałkowska 8. Wiadomość na miejscu u stróża. 8878

Do wynajęcia od każdego czasu, na pierwszem piętrze, od frontu, 2 pokoje z przedpokojem, meblami i fortepianem, za przystępną cenę. Tamże do sprzedania rozsuwany stół z blatami na 24 osób. Plac św. Aleksandra № 13, mieszkania 4. 8877

Przy ulicy Podwale, pod № 28, od 1 lipca 1887 r. do wynajęcia: 1) salon z balkonem, trzy pokoje z kuchnią, dwoma wejściami; 2) jeden pokój z kuchnią; 3) salon, trzy pokoje z kuchnią; 4) dwa pokoje z kuchnią; 5) szynk egzystujący od lat 25, cztery wejścia; 6) dwa pokoje z kuchnią, w oficynie, każdego czasu różne sklepy. 8864

Letnie mieszkania: 2 lokale umeblowane, po 2 pokoje z kuchnią i werendą, z wszelkiemi wygodami, w okolicy lesistej, przy stacji Nowo-Mińsk do wynajęcia, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Chmielna 29, m. 15. 8907

Do wynajęcia od 1 lipca dwa pokoje na cały rok i drugie dwa na trzy miesiące, salon duży z pokojem, przedpokojem, wygódką, umeblowane. Jerozolimska № 82, od 1—4. 8883

Letnie mieszkanie do wynajęcia, 7 mil od Warszawy, koleją Terespolską, osada Cegłów, wieś Skwarne, miejsce wesołe, między lasami, dwie wiorsty od kolei. Wiadomość na miejscu. 8887

Duży pokój z przedpokojem i osobnem wejściem, może być z całodziennem utrzymaniem. Ul. Żurawia № 3, stróż wskaże. 8889

Duży pokój umeblowany, z osobnem wejściem, samowar, usługa. Jerozolimska 67 nowy, mieszkania 4. 8921

Pokój 1 lub 2, może być z życiem, każdego czasu. Nowy-Świat № 56 d., m. 9. 8906

Pokój umeblowany, z usługą, zaraz do najęcia. Wspólna № 2, m. 3. 8916

Sklep z antresolą i suteryną, oraz mieszkania: z czterech i dwóch pokojów, z kuchniami, do wynajęcia od 1 lipca. Senatorska 29.

Od 1-go lipca 1887 r., przy ulicy Marszałkowskiej № 58, w hotelu Francuzkim sklep obszerny, z pakamerem, oraz wielkie piwnice na skład win, za rs. 1,100 rocznie. Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej 18, m. № 5. 8924

Do wynajęcia od 1 lipca przy ulicy Leszno 33, lokal 8-pokojowy, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami, na żądanie może być podzielony. 8881

Letnie mieszkanie, jeden lub dwa pokoje, kuchnia wspólna, do wynajęcia w Miłośnie, (kolej Terespolska). Orla 11, mieszk. 15, od $4—5^1/_2$. 8942

Do wynajęcia, Nowogrodzka № 1, trzy pokoje, alkowa, kuchnia, przedpokój, na pierwszem piętrze, od frontu, z ba[illegible] za 410 rubli—takiż na parterze, za 310 r[illegible]. 8945

Do wynajęcia, Nowogrodzka 33, od 1 lipca, od frontu, pierwsze piętro, 4 pokoje, alkowa, kuchnia, wszelkie wygody, 550 rs. rocznie. 8946

Umeblowany pokój z usługą, od 1 czerwca. Erywańska № 16, m. 27. 8823

Letnie mieszkanie, trzy wiorsty od Grodziska, dwa pokoje, werenda, kuchnia, ogród warzywny. Smolna 19. Właściciel domu. 8859

Dwa pokoje zaraz, 5 lub 3 frontowe, z kuchnią, sklep, kuźnia od lipca. Nowy-Świat 25.

Apartament umeblowany na parterze, składający się z 5-ciu pokojów urządzonych z komfortem, do wynajęcia na sezon letni, na Krak.-Przedmieściu. Reflektanci zechcą składać adresy pod literami J. F., w kantorze niniejszego pisma. 8870

Letnie mieszkanie, z powodu wyjazdu do wynajęcia dwór na suterynach, w dużym ogrodzie. Od stacji Włochy 2 wiorsty. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 13, mieszkania 8. 8874

Letnie mieszkanie, zdrowe, tanie, wskaże handel cygar Bema, na wprost hotelu Rzymskiego. 8869

Letnie mieszkanie w Krupińskiem, pokój z kuchnią, lasy sosnowe. Woda przy domu. Dojeżdżając koleją Petersburską do stacji Żeleniec. Wiadomość u Karola Sieminkowskiego, Szmulowizna, dom Topczeskiego, przy stacji Petersburskiej. 8894

Fabryczne lokale, obszerne, jasne, trwale budowane, utrzymane w porządku, z większemi zapasami wody, osobne posesje są do wynajęcia pożądane. Oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. S. S. 8526

Apartamenty: 7, 4, 3 pokoje, z komfortem, wszystkiemi wygodami, od Smolnej i Alei Jerozolimskiej, od 1 Lipca. Smolna 25. 8474

Hoża 20, od 1 lipca do wynajęcia 5 pokoi rs. 550, 4 rs. 436, 3 rs. 240 z kuchniami, przedpokojami i wszelkiemi wygodami. 8691

Pokój oddzielny, przedpokój, do wynajęcia od 1 czerwca. Berga 6, m. 12. 8726

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. pod № 67/1700r, przy ulicy Marszałkowskiej, obok gimnazjum, na 1-m piętrze lokal, składający się z 3 pokojów, salonu o 3 oknach, z balkonem, łazienki, pasażu, przedpokoju, kuchni z pawlaczem, dwóch piwnic i wspólnej góry, za 560 rubli rocznie. Na 3-m piętrze 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wygódka, piwnica, wspólna góra i balkon od ulicy, za 320 rubli rocznie. Na 3-m piętrze w oficynie, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, schowanko, piwnica, góra wspólna, za 180 rubli rocznie. Wszystkie lokale z wodociągami i zlewami. Wiadomość na miejscu, u stróża. 1052

Apartament od św. Jana na 1-m piętrze, 9 pokojów, przedpokój, kuchnia, łazienka, wszelkie wygody. Krakowskie-Przedmieście 58, dom Fajansa. 1126

Do wynajęcia od 1 lipca do 1 września trzy pokoje umeblowane z balkonem, kuchnią i usługą. Wspólna 19, m. 15, od godziny 9—4 po południu. 8678

Od dnia 1 czerwca 1887 r. do dnia 1 października t. r. do wynajęcia lokal umeblowany, na 1-m piętrze, od frontu, z balkonem, złożony z 3-ch pokojów i salonu z fortepianem, przedpokoju i kuchni. Wiadomość: ulica róg Hożej i Kruczej № 17/1680, w mieszkaniu № 2, od godziny 10 rano do 5-ej po południu.

Tanio!! Do wynajęcia na sezon letni, we wsi Kawenczynie, odległej od przystanku kolei Terespolskiej Rembertów wiorst 1, od Warszawy wiorst 5, są 3 pokoje, kuchnia, spiżarnia i użytek z lodowni i piwnicy. — Dom położony w środku ogrodu owocowego, w blizkości sosnowego boru. Mleko świeże, wszelkie ogrodowizny, produkta spożywcze i towary kolonjalne w miejscowym sklepie. 7896

Fabryczny lokal, Daniłowiczowska 7, do najęcia od 1 Lipca, złożony z oddzielnej piętrowej oficyny, o salach dużych, widnych i dziewięciu pokoi na kantor i mieszkanie. Zdatny na fabrykę, drukarnię, warsztaty. Może być podzielony. Wiadomość na miejscu, lub u właściciela, Chmielna 33, m. 6. 8292

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, od frontu, na parterze, za rs. 400, do wynajęcia od św. Jana. Róg Kruczej, Pięknej i Mokotowskiej № 11. 8698

Doniesienia rozmaite.

Bez wynagrodzenia, osoba inteligentna, przyzwoita, chce wyjechać gdzie do wód, za towarzyszkę, opiekunkę przy słabej lub z panienkami. Rekomendacja i zapewnienie dam. Łaskawe oferty proszę składać na Królewską № 5, do fabryki broni Szperer pod lit. M. M.

Kop. 75 od ubrania kapelusza damskiego, podług najświeższych modeli. Krakowskie-Przedmieście № 79, dom zwany Roezlera, 1-e piętro. 6477

Koniaki kuracyjne najlepszych marek, oraz oryginalne wino Vöslauer Goldeck, poleca specjalny handel win F. Venulet et Comp., ul. Długa № 49, wprost Nalewek. 8406

Pończoch damskich, dziecinnych na sezon letni wielki wybór. Jerseje, ubrania dziecinne, na obstalunek. Fabryka, Bracka 19. 6721

Za rs. 5 wyuczam kroju, najlepszą, francuzką metodą.—Tamże potrzebne panny do krawieczczyzny. Senatorska 28, m. 11. 8801

Konie kulawe lub z sforsowanemi nogami bierze się pod opiekę, dopóki wyleczone nie będą. Żytnia 26, stróż wskaże. 8905

Bilet wydany przez naczelnika straży ziemskiej Mokotowa, za № 54, pruskiemu poddanemu Tomaszowi Tomala, został zgubiony.

Dla panienki jest pomieszczenie, przy zacnej rodzinie, za umiarkowaną cenę. Tamże nauczycielka młoda, z patentem, życzy wyjechać na czas wakacyjny na wieś. Ciepła № 3 mieszkania 18. 8900

Pianino zagraniczne, orzechowe, do wynajęcia. Grzybowska № 4, m. 13. 8854

Pracownia krawatów Louise wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów. Orla 10. 938

Parasolki poleca fabryka parasoli, po bardzo przystępnych cenach, to jest od rs. 1, a także przyjmuje pokrycia i reperacje. Królewska № 23, wprost ogrodu. 8937

Życzę sobie dziecka do piersi. Ulica Pawia № 83.—Urbańska. 8936

Akuszerka Sobieska przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ceny nizkie. Pańska 21, mieszkania № 3. 8503

Ktoby sobie życzył przyjąć chłopczyka 3-tygodniowego, za swego, (nie chrzczony). Adres: ulica Piekarska № 6, mieszk. 4. 8882

Mamka ze świeżym pokarmem, młoda, blondyna. Wiadomość za rogatką Mokotowską № 5, stróż wskaże. 8891

Zgubiono w ogrodzie Saskim pince-nez szyldkretowe, szkła szare, z których jedno bardzo grube. Znalazca złoży w administracji. Adres mój pod „Pince-nez." Nagroda.

Znaleziono paczkę z instrumentami chirurgicznemi. Można odebrać: Widok 11, u stangreta p. Pastora. 8895

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Мая 1887 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).